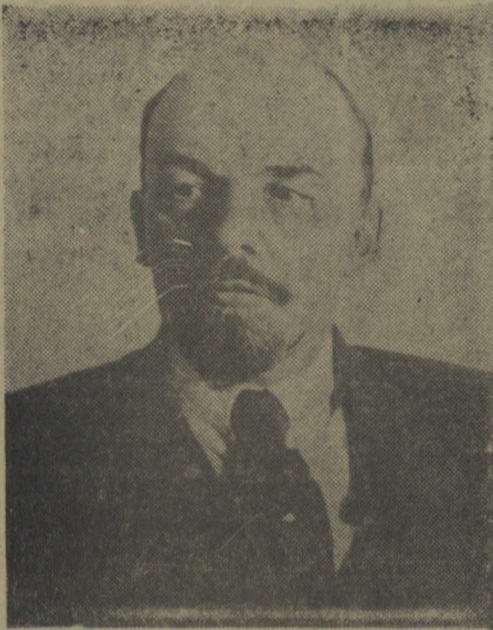




Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!



Głos KOSZALIŃSKI

Cena 15 gr
Stron 8
Wydanie A

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 290 (911)

KOSZALIN ŚRODA 7 LISTOPADA 1951 r.

ROK III



Pochodnia pokoju i postępu

JAKA jest przyczyna, że dzień 7 listopada jest świętem całej niemal ludzkości? Że nie było w historii takiego drugiego dnia, by tylset milionów ludzi wszystkich narodowości i ras obchodzili jako swoje święto.

„Zwycięstwo Rewolucji Październikowej — mówi towarzysze Stalin — oznacza gruntowny przełom w historii ludzkości, gruntowny przełom w losach dziejowych kapitalizmu światowego, gruntowny przełom w ruchu wyzwoleniowym proletariatu światowego, gruntowny przełom w sposobach walki i formach organizacji, w życiu codziennym i tradycjach, w kulturze i ideologii mas wyzwolonych całego świata.”

NARODY Związku Radzieckiego obchodzą dziś święto Wielkiej Rewolucji Październikowej, która dała im wolność i stworzyła podstawy niepowstrzymanego rozwoju aż do ustroju najwyższej sprawiedliwości społecznej — komunizmu. Ludzie radzieccy witają dzień rewolucji wspaniałymi sukcesami w każdej dziedzinie życia, które czynią z Kraju Rad najpotężniejsze mocarstwo świata, mocarstwo ludzi pracy i dla ludzi pracy.

Wraz z narodami ZSRR obchodzą święto Wielkiej Rewolucji narody krajów demokracji ludowej Europy i Azji, budujące w oparciu o idee marksizmu-leninizmu fundamenty ustroju socjalistycznego, korzystające z wszechstronnej pomocy radzieckiej, czerpiące z nieprzebranych bogactw doświadczeń budownictwa socjalistycznego. Obchodzą święto Rewolucji narody kolonialne i zależne, prowadzące walkę z imperializmem o narodowe i społeczne wyzwolenie. Dzień 7 listopada jest świętem mas pracujących, walczących w krajach kapitalistycznych przeciwko ustrojowi przemocy i wojny, o pokój i sprawiedliwość społeczną.

„Agresorzy chcą oczywiście — powiedział towarzysze Stalin w wywiadzie ogłoszonym 6 października r. b. — ażeby Związek Radziecki był bezbronny w wypadku ich napaści na Związek Radziecki. Ale Związek Radziecki z tym się nie zgadza i sądzi, że agresorów należy spotkać w pełnym uzbrojeniu.”

Władze Związku Radzieckiego pokazały światu, jak można zaprząć energię atomową do ujarznienia siły przyrody, a równocześnie ostrzegły podpalaczy świata, że tę samą energię atomową potrafi użyć dla ujarznienia imperialistycznych awanturników, gdyby kiedykolwiek powazyli się rozpętać wojnę światową.

Po raz pierwszy w dziejach został zdemaskowany, fałsz którym klasy posiadające tumaniły narody, że prawem życia są wyzysk, grabież i wojna. Związek Radziecki pokazał, że wojna nie jest nieuchronna, że pokój jest podstawą stałego nieograniczonego wzrostu dobrobytu ludzi pracy, że kraj socjalizmu nie zna, bo znać nie może kryzysów, nekających kraje kapitalistyczne, że zatem wojna nie jest pożądana Krajowi Rad, że nie ma w tym kraju nikogo zainteresowanego w wojnie, że jedynym słowem — socjalizm i pokój, to są dwa pojęcia nierozdzielnie ze sobą związane.

Narody dały wyraz swej niechęci do wojny i do tych, którzy wojnę przygotowują — do monopolistów amerykańskich. Świadczy o tym zarówno sukces akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim, jak i pod Apelem Światowej Rady Pokoju o zawarcie Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. Narody dowiodły równocześnie, że wiedzą, kto jest za pokojem, a kto za wojną.

Nie wystarczy jednak nie wie pokoju. Siła moralna, która daje obozowi pokoju coraz to głębszą świadomość milionów ludzi i wola o pokój i siłę materialną, którą przede wszystkim reprezentuje Związek Radziecki oraz kraje demokracji ludowej Europy i Azji.

„Agresorzy chcą oczywiście — powiedział towarzysze Stalin w wywiadzie ogłoszonym 6 października r. b. — ażeby Związek Radziecki był bezbronny w wypadku ich napaści na Związek Radziecki. Ale Związek Radziecki z tym się nie zgadza i sądzi, że agresorów należy spotkać w pełnym uzbrojeniu.”

Z radością przyjął świat słowo towarzysza Stalina o potęgę Związku Radzieckiego. Z dumą i radością przyjął to słowo naród polski. Z dumą, że należymy do wielkiej Rodziny Narodów na niezmiernych terenach od Łaby do Pacyfiku, z radością, że taką stanowimy potęgę.

Towarzysz Stalin, charakterystycznie stałą pokojową politykę ZSRR, powiedział: „Co się tyczy Związku Radzieckiego, to będzie on również nadal nie zachwianie prowadził politykę zapobiegania wojnie i zachowania pokoju.”

Bratniej pomocy ZSRR oraz dzielnym budowniczym Zerania zawdzięczamy wspaniałą fabrykę samochodów

WARSZAWA PAP. Fabryka Samochodów Osobowych na Zeraniu jest już gotowa do rozpoczęcia produkcji. Wszystkie urządzenia wielkich hal: spawalnicy, lakierowniczej i montażu zostały już zamontowane, a działania ich wypróbowane. Załoga produkcyjna FSO zajęła już swa stanowiska.

W wielkiej magazynowni, co chwila rozładowuje się olbrzymie skrzynie, w których nadchodzi ze Związku Radzieckiego elementy montowanych samochodów.

Piękną fabrykę zawdzięcza Polska bratniej pomocy Związku Radzieckiego, który nie tylko udzielił licencji na produkcję samochodów, według rozwiązań technicznych pięknej i doskonałej w eksploatacji samochodu „Pobieda”, ale również nadał wiele nowoczesnych urządzeń produkcyjnych. Radzieckie biura techniczne opracowały dokumentację dla fabryki samochodów osobowych na Zeraniu. Ekipa radzieckich rzeczoznawców razem z polskimi robotnikami pracowała bez wytchnienia przy realizacji październikowych zobowiązań.

W ostatnie dniach wyróżniły się brygady Michała Zawadzkiego, Maziakowskiego i Nowakowskiego, wysokie przekraczające normy. Poważną pomoc w decydujących momentach pracy montażowej okazała w dniu wczorajszym załoga dźwigu pływającego nr 4 pod kierownictwem znanego racjonalizatora portu szczyńskiego tow. Maćkowiaka.

Pomoc Związku Radzieckiego łącznie ze zbiorowym wysiłkiem całej załogi Zerania dała piękne rezultaty. Czyn Październikowy pomógł robotnikom Zerania w przedterminowym uruchomieniu produkcji. Wynikiem tego są dziesiątki już całkowicie gotowych samochodów zmontowanych w FSO.

Przemawiając do zgromadzonej ludności wicepremier H. Kapo podkreślił, że słowo Stalin oznacza dla narodu albańskiego wolność i niesawność, jego teraźniejszość i przyszłość. Wszystkie zwycięstwa naszego narodu są ściśle związane z imieniem Stalina, z Partią Bolszewicką i Związ-

Wielki Stalin!”

Wielka uroczystość uruchomienia taśmowca węglowego i wyrotnic wagonowych odbędzie się w dniu jutrzejszym, t. j. w 34 Rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej. Na uroczystości zostaną odznaczony Krzyżami Zasługi najlepsi robotnicy, budownicwi tego potężnego urządzenia. Dzień 7. XI. 1951. będzie pamiętnym dniem dla wszystkich robotników przedsiębiorstw budowlanych, którzy zaoszczędzili dzięki zaangażowaniu i poświęceniu ok. 200 tys. zł i oddali nowoczesny obiekt portowy do użytku o 54 dni przed terminem.

Wielka uroczystość uruchomienia taśmowca węglowego i wyrotnic wagonowych odbędzie się w dniu jutrzejszym, t. j. w 34 Rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej. Na uroczystości zostaną odznaczony Krzyżami Zasługi najlepsi robotnicy, budownicwi tego potężnego urządzenia. Dzień 7. XI. 1951. będzie pamiętnym dniem dla wszystkich robotników przedsiębiorstw budowlanych, którzy zaoszczędzili dzięki zaangażowaniu i poświęceniu ok. 200 tys. zł i oddali nowoczesny obiekt portowy do użytku o 54 dni przed terminem.

Kombinat Piotrkowski gotowy do rozpoczęcia produkcji

PIOTRKÓW, TRYB. PAP. — 3 bm. załoga kombinatu bawelnianego w Piotrkowie Tryb. zakończyła wszystkie prace związane z uruchomieniem w 50 proc. wielkiej przedziałni cienkoprzędnej i w 100 proc. przedziałni średnioprzędnej. W dniu tym dokonane zostały ostatnie próby tzw. rozruchu ciągłego wszystkich faz cyklu produkcyjnego. Próbie pełnego obciążenia — poddane zostały również wszystkie urządzenia energetyczne. Podstacje energetyczne tak również wszystkie urządzenia kombinatu zdały w pełni egzamin.

Wielka uroczystość uruchomienia taśmowca węglowego i wyrotnic wagonowych odbędzie się w dniu jutrzejszym, t. j. w 34 Rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej. Na uroczystości zostaną odznaczony Krzyżami Zasługi najlepsi robotnicy, budownicwi tego potężnego urządzenia. Dzień 7. XI. 1951. będzie pamiętnym dniem dla wszystkich robotników przedsiębiorstw budowlanych, którzy zaoszczędzili dzięki zaangażowaniu i poświęceniu ok. 200 tys. zł i oddali nowoczesny obiekt portowy do użytku o 54 dni przed terminem.

Wielka uroczystość uruchomienia taśmowca węglowego i wyrotnic wagonowych odbędzie się w dniu jutrzejszym, t. j. w 34 Rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej. Na uroczystości zostaną odznaczony Krzyżami Zasługi najlepsi robotnicy, budownicwi tego potężnego urządzenia. Dzień 7. XI. 1951. będzie pamiętnym dniem dla wszystkich robotników przedsiębiorstw budowlanych, którzy zaoszczędzili dzięki zaangażowaniu i poświęceniu ok. 200 tys. zł i oddali nowoczesny obiekt portowy do użytku o 54 dni przed terminem.

Wielka uroczystość uruchomienia taśmowca węglowego i wyrotnic wagonowych odbędzie się w dniu jutrzejszym, t. j. w 34 Rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej. Na uroczystości zostaną odznaczony Krzyżami Zasługi najlepsi robotnicy, budownicwi tego potężnego urządzenia. Dzień 7. XI. 1951. będzie pamiętnym dniem dla wszystkich robotników przedsiębiorstw budowlanych, którzy zaoszczędzili dzięki zaangażowaniu i poświęceniu ok. 200 tys. zł i oddali nowoczesny obiekt portowy do użytku o 54 dni przed terminem.

Wielka uroczystość uruchomienia taśmowca węglowego i wyrotnic wagonowych odbędzie się w dniu jutrzejszym, t. j. w 34 Rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej. Na uroczystości zostaną odznaczony Krzyżami Zasługi najlepsi robotnicy, budownicwi tego potężnego urządzenia. Dzień 7. XI. 1951. będzie pamiętnym dniem dla wszystkich robotników przedsiębiorstw budowlanych, którzy zaoszczędzili dzięki zaangażowaniu i poświęceniu ok. 200 tys. zł i oddali nowoczesny obiekt portowy do użytku o 54 dni przed terminem.

Uroczyste odsłonięcie pomnika Stalina w Tiranie

TIRANA, PAP. Na placu Skanderberga w Tiranie odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika Stalina. Na wiecu, który poprzedził odsłonięcie pomnika zgromadziło się ponad 50 tys. osób.

Wielka uroczystość uruchomienia taśmowca węglowego i wyrotnic wagonowych odbędzie się w dniu jutrzejszym, t. j. w 34 Rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej. Na uroczystości zostaną odznaczony Krzyżami Zasługi najlepsi robotnicy, budownicwi tego potężnego urządzenia. Dzień 7. XI. 1951. będzie pamiętnym dniem dla wszystkich robotników przedsiębiorstw budowlanych, którzy zaoszczędzili dzięki zaangażowaniu i poświęceniu ok. 200 tys. zł i oddali nowoczesny obiekt portowy do użytku o 54 dni przed terminem.

Wielka uroczystość uruchomienia taśmowca węglowego i wyrotnic wagonowych odbędzie się w dniu jutrzejszym, t. j. w 34 Rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej. Na uroczystości zostaną odznaczony Krzyżami Zasługi najlepsi robotnicy, budownicwi tego potężnego urządzenia. Dzień 7. XI. 1951. będzie pamiętnym dniem dla wszystkich robotników przedsiębiorstw budowlanych, którzy zaoszczędzili dzięki zaangażowaniu i poświęceniu ok. 200 tys. zł i oddali nowoczesny obiekt portowy do użytku o 54 dni przed terminem.

Wielka uroczystość uruchomienia taśmowca węglowego i wyrotnic wagonowych odbędzie się w dniu jutrzejszym, t. j. w 34 Rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej. Na uroczystości zostaną odznaczony Krzyżami Zasługi najlepsi robotnicy, budownicwi tego potężnego urządzenia. Dzień 7. XI. 1951. będzie pamiętnym dniem dla wszystkich robotników przedsiębiorstw budowlanych, którzy zaoszczędzili dzięki zaangażowaniu i poświęceniu ok. 200 tys. zł i oddali nowoczesny obiekt portowy do użytku o 54 dni przed terminem.

Wielka uroczystość uruchomienia taśmowca węglowego i wyrotnic wagonowych odbędzie się w dniu jutrzejszym, t. j. w 34 Rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej. Na uroczystości zostaną odznaczony Krzyżami Zasługi najlepsi robotnicy, budownicwi tego potężnego urządzenia. Dzień 7. XI. 1951. będzie pamiętnym dniem dla wszystkich robotników przedsiębiorstw budowlanych, którzy zaoszczędzili dzięki zaangażowaniu i poświęceniu ok. 200 tys. zł i oddali nowoczesny obiekt portowy do użytku o 54 dni przed terminem.

Przemawiając do zgromadzonej ludności wicepremier H. Kapo podkreślił, że słowo Stalin oznacza dla narodu albańskiego wolność i niesawność, jego teraźniejszość i przyszłość. Wszystkie zwycięstwa naszego narodu są ściśle związane z imieniem Stalina, z Partią Bolszewicką i Związ-

Wielka uroczystość uruchomienia taśmowca węglowego i wyrotnic wagonowych odbędzie się w dniu jutrzejszym, t. j. w 34 Rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej. Na uroczystości zostaną odznaczony Krzyżami Zasługi najlepsi robotnicy, budownicwi tego potężnego urządzenia. Dzień 7. XI. 1951. będzie pamiętnym dniem dla wszystkich robotników przedsiębiorstw budowlanych, którzy zaoszczędzili dzięki zaangażowaniu i poświęceniu ok. 200 tys. zł i oddali nowoczesny obiekt portowy do użytku o 54 dni przed terminem.

Wielka uroczystość uruchomienia taśmowca węglowego i wyrotnic wagonowych odbędzie się w dniu jutrzejszym, t. j. w 34 Rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej. Na uroczystości zostaną odznaczony Krzyżami Zasługi najlepsi robotnicy, budownicwi tego potężnego urządzenia. Dzień 7. XI. 1951. będzie pamiętnym dniem dla wszystkich robotników przedsiębiorstw budowlanych, którzy zaoszczędzili dzięki zaangażowaniu i poświęceniu ok. 200 tys. zł i oddali nowoczesny obiekt portowy do użytku o 54 dni przed terminem.

Wielka uroczystość uruchomienia taśmowca węglowego i wyrotnic wagonowych odbędzie się w dniu jutrzejszym, t. j. w 34 Rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej. Na uroczystości zostaną odznaczony Krzyżami Zasługi najlepsi robotnicy, budownicwi tego potężnego urządzenia. Dzień 7. XI. 1951. będzie pamiętnym dniem dla wszystkich robotników przedsiębiorstw budowlanych, którzy zaoszczędzili dzięki zaangażowaniu i poświęceniu ok. 200 tys. zł i oddali nowoczesny obiekt portowy do użytku o 54 dni przed terminem.

Wielka uroczystość uruchomienia taśmowca węglowego i wyrotnic wagonowych odbędzie się w dniu jutrzejszym, t. j. w 34 Rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej. Na uroczystości zostaną odznaczony Krzyżami Zasługi najlepsi robotnicy, budownicwi tego potężnego urządzenia. Dzień 7. XI. 1951. będzie pamiętnym dniem dla wszystkich robotników przedsiębiorstw budowlanych, którzy zaoszczędzili dzięki zaangażowaniu i poświęceniu ok. 200 tys. zł i oddali nowoczesny obiekt portowy do użytku o 54 dni przed terminem.

W BREW nadziejom i knowaniom imperialistów amerykańskich i angielskich

Za wzorowe wykonanie obowiązków wobec Państwa Ludowego
Prezydent RP Bolesław Bierut odznaczył 43 przodujących chłopów województwa poznańskiego

WARSZAWA PAP. Prezydent Rzeczypospolitej — na wniosek Prezydium WRN w Poznaniu — postanowieniem z dnia 5 listopada 1951 r. odznaczył za patriotyczną postawę i wzorowe wykonanie obowiązków wobec Państwa Ludowego następujących chłopów pracujących województwa poznańskiego:

- ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI**
1. Kociański Stanisław — sołtys gr. Trzebuchow, gm. Budziszewo, pow. Koło.
 2. Markiewicz Józef — sołtys i przew. spółdzielni produkcyjnej w Ocleszynie, pow. Oborniki.
 3. Springer Marian — sołtys i członek spółdzielni produkcyjnej w Siemianowie, gm. Lubowo, pow. Gniezno.
 4. Swierad Zofia — m. Czarnków.
- SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI**
5. Bazulka Kazimierz — gr. Pyszczynek, gm. i pow. Gniezno.
 6. Bąkowski Kazimierz — członek spółdzielni produkcyjnej w Sadach, pow. Poznań.
 7. Dąbrowski Władysław — gr. Biskupice, gm. Bucz, pow. Kościan.
 8. Dorynek Albin — sołtys gr. Stare Bojanowo, pow. Kościan.
 9. Dudziak Czesław — gr. Slekowo, gm. Wielichowo, pow. Kościan.
 10. Firlej Franciszek — gr. Studzice, gm. Margonin wieś, pow. Chodzież.
 11. Gacek Jan — gr. Polajewo, pow. Czarnków.
 12. Gracjusz Wawrzyn — gr. Brody, gm. Lwówek, pow. Nowy Tomysl.
 13. Horemska Maria — członek spółdzielni produkcyjnej w Sadach, pow. Poznań.
 14. Janik Stanisław — sołtys gr. Mieściska, gm. Grzebenisko, pow. Szamotuły.
 15. Jader Feliks — gr. Władysławowo, gm. Kuślin, pow. Nowy Tomysl.
 16. Jessa Jan — sołtys gr. Jabłonowo, gm. Ujście, pow. Chodzież.
 17. Jezelný Stanisław — gr. Popowo, gm. i pow. Oborniki.
 18. Krepula Franciszek — gr. Rosko, pow. Czarnków.
 19. Marcinowski Józef — gr. Cmachowo, gm. Wróblewo, pow. Szamotuły.
 20. Mislorny Andrzej — gr. Dębsko, gm. Wielichowo, pow. Kościan.
 21. Miśkowiak Wojciech — sołtys gr. Lubonia, gm. Krzemieniewo, pow. Leszno.
 22. Nowacki Czesław — m. Czarnów, pow. Kościan.
 23. Nowak Kazimierz — gr. Wyciąkowo, gm. Lipno, pow. Leszno.
 24. Nowak Monika — gr. Studzice, gm. Margonin wieś, pow. Chodzież.
 25. Ocieczek Emil — gr. Starym, pow. Chodzież.
 26. Plosik Leon — przew. spółdzielni produkcyjnej w Złotych, pow. Środa.
 27. Przybecki Józef — sołtys

28. Witkowi, gm. Racot, pow. Kościan.
28. Radzicki Klemens — sołtys gr. Byszki, gm. Ujście, pow. Chodzież.
29. Ratajczak Edmund — gr. Rabczyn, gm. i pow. Wągrowiec.
30. Reimann Ignacy — sołtys gr. Wachabno, gm. Kopanica, pow. Wolsztyn.
31. Sadej Franciszek — sołtys gr. Lednógóra, gm. Lubowo, pow. Gniezno.
32. Stręk Bronisław — sołtys gr. Piaskowo, gm. i pow. Szamotuły.
33. Smichurski Czesław — m. Kostrzyn, pow. Środa.
34. Warda Franciszek — sołtys gr. Graboszewo, pow. Wągrowiec.
35. Wojtkowiak Stefan — sołtys gr. Komorzewo, gm. Polajewo, pow. Czarnków.
36. Zboralski Piotr — gm. Mochy, pow. Wolsztyn.
37. Złomska Weronika — gr. Łukowo, gm. i pow. Oborniki.

PROTEST CRZZ I FEDERACJI BOJOWNIKÓW RUCHU OPORU PRZECIWKO HANIEBNEMU WYROKOWI NA GRECKIEGO BOHATERA BELOJANNISA

WARSZAWA PAP. — W związku z haniebnym wyrokiem ateńskiego sądu wojkowego który skazał na śmierć bohatera greckiego ruchu oporu — Nikosa Belojannisa, Międzynarodowa Federacja Bojowników Ruchu Oporu i Osiar Faszyzmu (FIR) oraz CRZZ wystosowały do przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego ONZ depesze protestacyjne przeciwko temu wyrokowi oraz domagały się użycia wszelkich środków, aby nie dopuścić do wykonania wyroku.

FIR oraz CRZZ wystosowały również depesze do prezydenta Argentyny. W depeszach tych CRZZ i FIR protestują przeciwko zamachowi fałszywych band na życie przywódcy argentyńskiej klasy robotniczej — Rodolfo Gholdi.

Czujność obrońców pokoju zagrodzi drogę wojnie

Referat Pietro Nenni na II sesji Światowej Rady Pokoju

WIENIEN (PAP). Wiceprzewodniczący Biura Światowej Rady Pokoju Pietro Nenni wygłosił na II sesji Światowej Rady Pokoju referat pt. „Możliwości i środki wiodące do zawarcia Paktu Pokoju”

Pietro Nenni w swym referacie stwierdził m. inn.:
 W okresie między pierwszą a drugą sesją Światowej Rady Pokoju zaszły w sytuacji międzynarodowej poważne zmiany; niektóre z nich sprzyjają walce o utrwalenie pokoju, a niektóre utrudniają walkę o pokój.

Światowa Rada Pokoju powinna przede wszystkim zwrócić uwagę na wyniki kampanii zbierania podpisów pod Apielem Sztokholmskim w sprawie zakazu bomby atomowej. Zebrano już przeszło 562 miliony podpisów, przy czym akcja zbierania podpisów trwa.

Mówca zaznaczył, że nie wszystkie organizacje światowego ruchu pokoju wywiązują się w całej pełni ze swych obowiązków. Stwierdził on, że istnieją braki w pracy komitetów obrony pokoju w Ameryce, w Anglii, w krajach skandynawskich.

Przed nami — powiedział Nenni — stoi nie tylko obrona zacięta, lecz również polityczne zadanie: sprawa rozszerzenia światowego ruchu pokoju, która często poruszaliśmy i rozwiązywaliśmy — na papierze, a nie w rzeczywistości. Wszystkie braki musimy usunąć.

NARODY ARABSKIE DOMAGAJĄ SIĘ WOLNOŚCI I POKOJU

Atlantycka polityka przewrotowa trzeciej wojny światowej napotyka na najpoważniejsze przeszkody na Bliskim i na Środkowym Wschodzie. Blok atlantycki zamierza uzmocnić swe pozycje w basenie Morza Śródziemnego, kierując się celami agresji, do których jawnie przyznało się amerykańskie czasopismo „Reporter”.

Kierownicy bloku atlantyckiego nie liczyli się jednak z wolą narodów arabskich i całej ich przemysłnie skonstruowanej plan runął jak domek z kart. Skoro tylko Egipt oparł się planom bloku atlantyckiego — od razu uławni się w prawdziwym świetle tzw. „pakt obronny Bliskiego Wschodu”. Zabrały głos narody, kierownicy bloku atlantyckiego muszą na nowo rozpatrzyć swoje nielatywne zadanie. W krajach Azji rozwija się szybki ruch niezaangażowania narodowe i wyzwolenia społeczne. Świat ruszył z miejsca. Arabowie chcą być gospodarzem i siebie w domu. Nie chcą oni, by na miejscu Anelików lub Francuzów przyszedli Amerykanie i rozdzielili ich kraje. Narody arabskie — od Iranu do Egiptu i Tunisu — domagają się wolności i pokoju. Symptomem jest to, że Nenni — oświadczył Nenni — i popieramy ich w dążeniu przeciwstawienia się groźbie wojny, jaka zawisła nad nimi. Sarawa jest słuszną i pożądaną wysłuchaną.

IMPERIAŁIZM WZMAGA SIĘ ZBROJENIA

W okresie, który minął od I sesji Światowej Rady Pokoju, zaszły następujące ważne wydarzenia na odcinku przygotowań wojennych:

- a) Zaszła zmiana w politycznej i strategicznej ocenie basenu Morza Śródziemnego, co doprowadziło w lipcu br. do odrębnego porozumienia USA z Hiszpanią, frankistowską, do zacieśnienia więzi wojskowej z Jugosławią i do przyłączenia Grecji i Turcji do paktu atlantyckiego.
- b) Opracowanie statutu okupacji amerykańskiej w Europie. Statut ten został przygotowany w czerwcu br. przez komitet zastępców ministrów spraw zagranicznych krajów uczestniczących w pakcie atlantyckim.
- c) Wzmocnienie wysiłku zbrojeń.
- d) Pogwałcenie układów między sojusznikami, dotyczących Azji. Wyrazem tego jest zawarcie separatystycznego traktatu pokojowego z Japonią oraz tzw. japońsko-amerykańskiego „paktu bezpieczeństwa”. Pakt ten przekształcił Japonię w bazę wojskową USA.
- e) Remilitaryzacja Niemiec Zachodnich i decyzja zawarcia z nimi separatystycznego traktatu pokojowego.
- f) Zakaz handlu między Wschodem a Zachodem narzucony został przez USA nie tylko krajom smarszaliżowanym, lecz również krajom neutralnym, jak Szwajcaria i Szwecja.

Do wyżej podanych posunięć, które w poważnym stopniu zwiększyły napięcie międzynarodowe, należy jeszcze dodać zerwanie wstępnego konferencji zstępów ministrów spraw zagranicznych w Paryżu oraz stwarzanie trudności na drodze do zawarcia rozejmu w Korei.

Należy równocześnie stwierdzić, że wszystkie wydarzenia i fakty, które wymieniliśmy po przednio, wywołały wewnątrz bloku atlantyckiego sprzecznoci i różnice zdań, które czasem przybierały dość gwałtowny charakter.

Następnie Nenni omówił uchwały uczestników bloku atlantyckiego w sprawie przysiężenia wysiłku zbrojeń, co poważnie zagraża gospodarczo krajom Europy zachodniej.

Nenni podkreśla ogromne znaczenie wypowiedzi Józefa Stalina na pytania korespondenta „Pravdy” w sprawie broni atomowej. Generałissimo Stalin — oświadczył Nenni — wskazał drogę, wiodącą do zakazu broni atomowej, do zastosowania energii atomowej w celach pokojowych.

Nawiązując do zbliżającej się sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, Nenni stwierdza, że jeśli Organizacja Narodów Zjednoczonych nie wróci do swych pierwotnych zasad powszechności, do Karty uchwalonej w San Francisco, nie potrafi ona dokonać niczego, co mogłoby przywrócić się do utrwalenia pokoju.

OGROMNE ZNACZENIE OSWIADCZENIA JÓZEFA STALINA

Nenni oświadcza, że należy ponownie zażądać, aby delegacja Światowej Rady Pokoju została przyjęta przez prezydium ONZ w czasie jej sesji w Paryżu. Delegacja ta zostanie upoważniona do przedstawienia problemów, do których rozwiązania należy rozważanie napiętej sytuacji międzynarodowej. Do problemów tych — podkreśla Nenni — należą następujące sprawy: rozejm w Korei, traktat pokojowy z demokratycznymi, zdemokratyzowanymi Niemcami, stopniowe, jednoczesne i kontrolowane rozbrojenie oraz zakaz broni atomowej. Należy również w sposób sprawiedliwy rozstrzygnąć sprawę dopuszczenia do ONZ Włoch, Węgier, Bułgarii i Rumunii. Należy przyznać Chinom miejsce w ONZ, do którego mają one prawo. Należy przystąpić do rozpatrzenia w nowym duchu problemów ekonomicznych i handlowych.

Jednakże — stwierdza w zakończeniu Nenni — ONZ nie potrafi przejść od polemiki do działania, jeśli uprzednio, będąc w tym samym czasie szefowie czterech wielkich mocarstw, zainteresowanych w problemach pokoju w Europie oraz pięciu wielkich mocarstw, zainteresowanych w problemach pokoju w Azji, nie rozstrzygną wspólnie sytuacji i nie podążą krasu atmosferze nieufności, która panuje w stosunkach międzynarodowych i w ONZ. Jesteśmy realnie siłą, z którą każdy musi się liczyć. Nasza czujność i nasza aktywność nie mogą być zagrożone wojną. Raz jeszcze wyzywamy wielkie mocarstwa, aby zawarły Pakt Pokoju.

ZADANIA ŚWIATOWEGO RUCHU POKOJU

Odpowiadając na pytanie w jakim kierunku powinna obecnie rozwijać się działalność obrońców pokoju, Nenni pod-

Spotkanie robotników wędni z postępowymi pisarzami świata

WIENIEN. (PAP). W niedzielę wieczorem w sali wiedeńskiego związku muzyków odbyło się spotkanie pisarzy i poetów, przybyłych na obrady Światowej Rady Pokoju z robotnikami Wiednia.

Wybitni postępowi pisarze i poeci: Aleksander Fajdelc, Ila Erenburg, Mikołaj Tichonow, Pablo Neruda, Nazim Hikmet i Emi S'ao odczytali fragmenty swych prac, poświęcone walce w obronie pokoju.

Ila Erenburg wygłosił przemówienie, w którym omówił rolę pisarzy w walce o pokój. Przemówienie pisarza radzieckiego było wielokrotnie przerywane przez gorące oklaski zebranych.

Przeniesienie profesora Infelda na sesję Światowej Rady Pokoju

WIENIEN. — W toku niedzielnych obrad II sesji Światowej Rady Pokoju przemawiał delegat Polski — prof. Leopold Infeld. Mówił on o roli postępowych uczonych świata w ruchu obrońców pokoju oraz o ich wkładzie w dzieło utrwalenia pokoju. Przemówienie prof. Infelda było kilkakrotnie przerywane burzliwymi oklaskami.

Masy pracujące całego świata uroczysto obchodzą Rocznicę Wielkiego Października

Masy pracujące całego świata uroczysto obchodzą 34 Rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Ze szczególną radością obchodzą Rocznicę Wielkiego Października narody Kraju Związanych Socjalizmów oraz budujące socjalizm narody krajów demokratycznej ludowej. Masy pracujące ZSRR, Chłwiekiej Republiki Ludowej, Polski, Czechosłowacji, Bułgarii, Węgier, Rumunii i Albanii oraz Koreańskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej i Mongołkiej Republiki Ludowej włączyły 34 Rocznicę Wielkiego Października nowymi, wspaniałymi osiągnięciami produkcyjnymi, wzmocnieniem walki o pokój na całym świecie.

- ZSRR**
MOSKWA PAP. Stolica ZSRR Moskwa, stolice republik związkowych, miasta i wsie przybrały świąteczną szatę. Do Moskwy przybywają z całego świata liczne delegacje zagraniczne, delegacje robotnicze, związkowe i społeczne, które wezmą udział w uroczystościach 34 Rocznic Rewolucji Październikowej.
 Z całego kraju napływają meldunki o nowych osiągnięciach wytwórczych radzieckich mas pracujących. I tak m. in. hutnicy zakładów „Sierp i młot” wykonali przed terminowo 9-miesięczny plan produkcyjny. Sztandar przewodni Rady Ministrów ZSRR zdobył za najwyższe wskaźniki produkcyjne w III kwartale br. kolektyw zakładów lożysk kulowych nr 1. Poważne ilości samochodów ponad plan wyprodukowały moskiewskie zakłady budowy samochodów msiolstrazowych.
 Kombinaty metalurgiczne Uralu i Syberii wytapiają codziennie poważne ilości stali i surowców ponad plan. Ofiarne pracują uczestnicy współzawodnicstwa październikowego — górnicy donieccy, budowniczowie wielkich obiektów hydroenergetycznych, radziecy kolebahnicy i pracownicy sowchozów.

CHINY
PEKIN PAP. W stolicy Chin Ludowych — Pekinie, odbywają się uroczyste akademie z udziałem najszerszych rzesz społeczeństwa stolicy. Załogi fabryk i zakładów przemysłowych, kopalń i hut meldują o przedterminowym wykonaniu zobowiązań podjętych dla uczczenia Rocznic Wielkiego Października.

Anglicy wtrącają robotników egipskich do obozów koncentracyjnych

PARYŻ. (PAP). Z Kairu donoszą, że dowództwo angielskie w rejonie Kanału Sueskiego nakazało umieścić kilkanaście tysięcy robotników egipskich w obozach koncentracyjnych, nazwanych „przymusowymi obozami pracy”. Robotnicy ci konwojowani są na miejsce pracy przez żołnierzy brytyjskich i nie mają prawa powrotu do domu — po zakończeniu pracy. Zarządzenie okupacyjnych władz brytyjskich ma na celu zmuszenie robotników egipskich do pracy w okupowanej strefie Kanału Sueskiego.
 Rząd egipski złożył w Międzynarodowej Organizacji Pracy protest przeciwko wtrącaniu robotników egipskich do obozów koncentracyjnych.

RUMUNIA

BUKARESZT PAP. Odwiedzając szale przybierają miasto i wsie Rumuńskiej Republiki Ludowej. Załogi licznych fabryk i zakładów przemysłowych zaciągnęły warty pracy. Ponad 400 załóg robotniczych zameldowało już o przedterminowym wykonaniu rocznych planów produkcyjnych.

WĘGRY

BUDAPESZT PAP. Coraz więcej zakładów przemysłowych Węgierskiej Republiki Ludowej składa meldunki o przedterminowym wykonaniu zobowiązań produkcyjnych podjętych dla uczczenia 34 Rocznic Wielkiego Października. Liczne brygady budowniczych wielkiego kombinatu metalurgicznego im. Stalina w Stal'warosy wykonywały już zobowiązania październikowe.

ALBANIA

TIRANA PAP. Premier rządu Albańskiej Republiki Ludowej — Enver Hodża otrzymał z wycieczki meldunek o zakończeniu budowy największej w Albanii elektrowni wodnej im. Lenina. Budowniczości elektrowni donoszą, że godnie wykonali zobowiązania podjęte dla uczczenia 34 Rocznic Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

KOREA

PHENIAN PAP. Obchody 34 Rocznic Rewolucji Październikowej inauguruje w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej Mięsieć Przyjaźni Koreańsko - Radzieckiej. W całym kraju zorganizowano wystawy poświęcone osiągnięciom narodu radzieckiego oraz wielkim budowlom komunizmu w ZSRR.

Rewolucja Październikowa i niepodległość Polski

WOKRESIE powstania styczniowego wielki rewolucyjny demokrat rosyjski Her cen pisał: „My jesteśmy za Polską, bo jesteśmy Polakami. Jesteśmy po stronie Polaków, gdyż jesteśmy Rosjanami. Chcemy niepodległości Polski, gdyż chcemy wolności Rosji”.

W latach późniejszych, w latach narodzin i rozwoju proletariatu rosyjskiego i polskiego najlepszych synów obu narodów, natchnieni ideami marksizmu, zdawali sobie z każdym rokiem głębiej sprawę z koniecznością wspólnej braterskiej walki proletariatu kraju uciskającego i uciskanego przeciwko ciemiężcy. Nie jest też przypadkiem, że na barikadach Petersburga i Łodzi, Moskwy i Warszawy płynęła wspólnie przelewana krew robotników rosyjskich i polskich.

Partia bolszewicka, jej wielcy wodzowie, Lenin i Stalin, stojąc twardo, nieustępliwie na gruncie prawa każdego narodu do samostanowienia o swym losie, zawsze podkreślali, że wolność Polski jest niemożliwa bez wolności Rosji i że wolność Rosji jest niemożliwa bez obalenia caratu.

Zwycięstwo Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej przyniosło Polsce niepodległość. W tym samym czasie, kiedy mocarstwa imperialistyczne, kiedy amerykański prezydent Wilson używał słowa „wolność” nam, niepodległość Polski jako atutu w przetargach dyplomatycznych młoda władza radziecka jednym z pierwszych dekretów anulowała wszystkie umowy i akty zawarte pomiędzy caratem a rządami królestwa Prus i monarchii austro-węgierskiej, dotyczące rozbiorów Polski. Dekret ów nosił podpis Włodzimierza Lenina i Józefa Stalina.

Najątrzej po zwycięstwie Rewolucji Październikowej wielki syn narodu polskiego, Feliks Dzierżyński mówił: „Proletariat polski zawsze był we wspólnych szeregach z rosyjskim... Triumf socjalizmu stworzy wyzwoloną Polskę, ja ko walną wśród wolnych, równą na wśród równych, w braterskiej rodzinie wspierających się nawzajem ludów”.

Ale nie spełnił się wówczas marzenia pokoleń rewolucjonistów polskich.

Polska burżuazja, polscy obywateli i bedacy na ich usługach prawnicy socjaliści nie nawidzi rewolucji która przy niesła nam niepodległość. Ich krótkomyślnym celem było przedrewolucyjnie. Ponad niepodległość kraju przekładali oni klasowe, egoistyczne interesy, prowadzące do wyślubiania się imperializmowi francuskiemu, angielskiemu, amerykańskiemu, a wreszcie hitlerowskiemu. Stąd też zbrodnia antypolska i antynarodowa polityka rządów przedrewolucyjnych, która znalazła wyraz w handyckiej wyprawie Piłsudskiego na Kijów, a w latach następnym w próbach zorganizowania wspólnego z Hitlerem marszu na wschód.

Reprezentując polską obywatelstwo i polską burżuazję wszystkie rządy międzywojenne walczyły, aby lud polski nie poszedł za przykładem ludu rosyjskiego, murem

klamstw i oszczerstw pod adresem Związku Radzieckiego i terrorem usiłowały odgrodzić masy pracujące Polski od bratnich narodów radzieckich. Za głoszenie prawdy o Związku Radzieckim tysiące polskich komunistów wtracanych było za kraty więzienne Rawicza, Wronek, za druty Berezyskiej.

Nie zlamano to jednak awan gardy polskiej klasy robotniczej, Komuniści polscy wycho wywali masy pracujące Polski w duchu przyjaźni i braterstwa ze Związkiem Radzieckim, wskazywali, że Związek Radziecki jest jedyną siłą, która może nam podać pomocną dłoń w wypadku „zaatakowania Polski przez Hitlera”.

Niejednokrotnie proponował Związek Radziecki Polsce, by przystąpiła do systemu bezpieczeństwa zbiorowego, niejednokrotnie proponował nam pomoc w walce z hitleryzmem. Na próżno. Szlachetnie, świadczące o niezachwianej przyjaźni ZSRR do narodu polskiego propozycje były odrzucane. Partie reakcji z PPS włącznie, wołały naród polski wydać na pastwę hitlerowskich morderców, niż przyjąć pomoc na dłoń radziecką. Za te politykę zdrady narodowej, za te politykę, która zaprzepściła przyniesioną nam przez Wielką Rewolucję Październikową niepodległość, drogo zapłacił naród polski. Zapłacił wrześniem 1939 roku, zapłacił krwią i życiem milionów ludzi, zapłacił straszliwymi stratami materialnymi. Byt narodu polskiego został zagrożony.

25 lat wrogości wobec Związku Radzieckiego polityki polskich rządów burżuazyjnych w niczym nie osłabiły przyjaźni, jaką ZSRR żywił wobec narodu polskiego. Naród radziecki nigdy bowiem nie utracił narodu polskiego ze zbrodniarstwa kliką sanacji. Stanowisko rządu radzieckiego wobec narodu polskiego nie uległo zmianie nawet wówczas, gdy Anders na rozkaz pogrobowców sanacji tzw. rządu londyńskiego, wyprowadzał w przededniu bitwy stalingradzkiej utworzoną dzięki ZSRR i przy pomocy ZSRR armię na wschód, nie chcąc dopuścić, by wojsko polskie walczyło u boku bohaterskiej Armii Radzieckiej. I w tym to właśnie czasie Związek Radziecki, odpowiadając na apel Związku Patriotów Polskich, (demokratycznej organizacji Polaków przebywających w ZSRR), wyraził swą zgodę na utworzenie nie odrodzonego Wojska Polskiego w ZSRR. Dzięki braterskiej pomocy Związku Radzieckiego, dzięki przyjaźni trockiego, Wielkiego Przyjaciela Polski, Towarzysza Józefa Stalina powstało na ziemi radzieckiej Wojsko Polskie, wyposażone w najnowocześniejszy sprzęt, wyszkolone przez najlepszych instruktorów.

Ono to u boku Armii Radzieckiej walczyło przeciw hitlerowskiemu najeźdźcy i wykonywało drogę do Polski wolnej i niepodległej.

Głęboko zapadły w serca Polaków słowa Generalissimusa Stalina z czerwca 1943 roku: „Zapewniam was, że Związek Radziecki zrobi wszystko, co możliwe, aby

przypieścić rozgromienie naszego wspólnego wroga, hitlerowskich Niemiec, wzmocnić polskoradziecką przyjaźń i ze wszystkich sił pomóc w wskrzeszeniu silnej i niepodległej Polski”.

Armia Radziecka — Armia Wyzwoliczka przyniosła ludowi polskiemu wolność.

Rozpoczęła się nowa era w stosunkach radziecko-polskich. Prezydent Polski Ludowej, Towarzysz Bierut, podsumowując w 1949 roku doświadczenia: ostatniego 10-lecia dziejów narodu polskiego, podkreślił, że:

„Największą i najcenniejszą nauką, jaką wypracował naród polski z klęsk i wrześniei, z walki przeciw najeźdźcy i twórczego okresu swego odrodzenia, jest świadomość wagi przyjaźni i współpracy z ZSRR dla utrwalenia niepodległości i rozwoju Polski”.

Braterskiemu sojuszowi z Krajem Sojuzizmu zawdzięcza naród polski powrót nad Odrę, Nysę i Bałtyk. Nigdy nie zapomnimy okazanego nam i sta le nam okazywanego przez Związek Radziecki poparcia w sprawie naszej granicy zachodniej, nigdy nie zapomniemy, że to właśnie Związkowi Radzieckiemu — stalinowskiej polityce współpracy między narodami — naród polski zawdzięcza, że ma na swej granicy zachodniej przyjaciół — Niemiecką Republikę Demokratyczną, pierwsze w historii narodu niemieckiego demokratyczne, pokój miłujące państwo.

Każdy Polak uświadamia sobie, jak wielkie znaczenie dla niepodległości Polski posiada nieugięta i stanowcza walka Związku Radzieckiego przeciwko imperialistycznej polityce odbudowy niemieckiego imperializmu, przeciwko wskrzeszaniu hitlerowskiego Wehrmachtu, któremu amerykański imperializm wytycza Wrocław, Szczecin, Poznań, Warszawę jako kierunek marszu.

Głębokie jest uczucie miłości i wdzięczności narodu polskiego do Związku Radzieckiego. Krajowi Socjalizmu zawdzięczamy niepodległość. Jego braterskiej pomocy i przykładowi zawdzięczamy umocnienie naszej niepodległości przez stałe wzmacnianie gospodarcze i obronne kraju. Potęga Związku Radzieckiego — kierowniczej siły obozu pokoju — stanowi rękojmię niepodległości i rozkwitu naszej Ojczyzny.



Na rynku Lenin, Stalin i Dzierżyński na 1 Ogólnorosyjskim Zjeździe Rad.

Stiepan Szczipaczow

Ja sławię

Ja sławię dziś burzę wydarzeń dalekich dni Października, na wstątkach marynarzy złoto kotwic w promyśkach.

Stony bałtycki wicher, rząd chłopów i robotników, epokę, która o światcie zaczęła się w Październiku.

Partię stojącą na straży, mądrą i nieuległą i pięćdziesiąt lat surowe piękno.

Pola nabrzmałe chlebem, ja sławię — wolny poeta, i sztandar, który nad Kremlem naszą planetę oświetla.

Ja sławię młodość i wiosnę, pszczoły i kwiatów pęk, przetkany koronką mostów Dunaju błękit.

Ja sławię nasz szlak ntelekty, historii karty nowe, wstające u mórz dalekich Chiny Ludowe.

Ja sławię nasze zwycięstwo, Słyszysz fanfarę grzmiącą? Ja sławię naszą planetę w komunizm lejącą!

W Smolnym, w aktowej sali Lenin i Stalin wtedy jej drogę tę wskazali...

Ja sławię prostych żołnierzy, i stony bałtycki wicher, rząd chłopów i robotników, epokę, która o światcie zaczęła się w Październiku.

łum. STEFAN ZAWADZKI



„Lenin i Stalin w Razliwie” — obraz P. J. Rozin.

A. Mitin

Ojczyzna stu narodów

REWOLUCJA PAŹDZIERNIKOWA zespoliła wielomilionowe masy ludzi pracy różnych narodowości zamieszkujących niezmiernie obszary Rosji, wokół czarzonego sztandaru proletariatu rosyjskiego, proletariatu, który zdobył zaufanie i szacunek narodów uciskanych, dzięki swej konsekwentnej i ofiarnej walce o ich wolność i prawo do swobodnego rozwoju narodowego.

Jedną z najważniejszych cech Rewolucji Październikowej było właśnie to, że rozbiła ona okowy ucisku narodowo-kolonialnego i wyzwoliła wszystkie uciskane narody dawne imperium rosyjskiego. Przemiany te dokonały się w bezkompromisowej walce przeciw nacjonalizmowi, o umocnienie internacjonalizmu.

Wielcy wodzowie mas pracujących, Lenin i Stalin, na długo przed Rewolucją Październikową opracowali teorię i program partii bolszewickiej w kwestii narodowej, wykazując nierozdzielny związek kwestii narodowej z esencją reformy rewolucyjnej walki klasy robotniczej.

Historyczne doświadczenie braterskiej współpracy wielu narodowości ZSRR wykazało się leninowsko-stalinowskiej polityki narodowościowej. Już w pierwszych latach władzy radzieckiej ustroj radziecki i bolszewicka polityka narodowościowa zdobyła robotnikom rosyjskim zaufanie ich braci i innych narodowości, obudzili w nich gotowość do ofiarnej walki o wspólną sprawę.

30 lat temu, w IV Rocznice Rewolucji Październikowej to

warzysz Stalin pisał: „Wyrzucenie się wszelkich „uroszczeń” i „praw” do obszarów zamieszkałych przez narody nie-rosyjskie; uznanie (nie we frazesie, ale w czynie) praw tych narodów do samodzielnego bytu państwowego; dobrowolny sojusz wojskowo-gospodarczy tych narodów z Rosją centralną; udzielenie narodom opóźnionym pomocy w ich rozwoju kulturalnym i gospodarczym, bez e ego tak zwan. równoprawnie narodów” staje się pustym dźwiękiem: a jako podstawa tego wszystkiego — całkowite wyzwolenie chłopów i skunienie całej władzy w rękach pracujących żywców na rodów kresowych; oto polityka narodowościowa komunistów rosyjskich”.

Ucieleśnieniem wielkiej siły żywotnej, ucieleśnieniem triumfu polityki narodowościowej partii bolszewickiej jest wielonarodowe, radzieckie państwo socjalistyczne, jednoczące 16 republik związkowych, 16 republik autonomicznych, 9 obwodów autonomicznych i 10 okręgów narodowościowych.

Narody Związku Radzieckiego w krótkim okresie historycznym dokonały niespotykanych pod względem zasięgu i obojętności przeobrażeń socjalistycznych, które są wzorem i przykładem dla wszystkich narodów świata. Doświadczenie ZSRR całkowicie potwierdziło genialne przewidywania Lenina, że: „pomocą krajów przodujących kraje zacofane mogą zbudować socjalizm, omiatając kapitalistyczne stadium rozwoju.

Wymownym przykładem realizacji nauk leninowskich są

radzieckie republiki Azji Środkowej. W niebawem krótkim czasie narody tych republik, w oparciu o braterską pomoc rosyjskiej klasy robotniczej, wywarły się w warunkach ustroju patriarchalno-feudalnego i wkroczyły na drogę wolnego, kulturalnego życia.

Weźmy np. Uzbekistan, który w przeszłości był zacofanym pod względem ekonomicznym i kulturalnym kresowym obszarem Rosji carskiej. W warunkach władzy radzieckiej naród uzbecki osiągnął wspaniałe sukcesy: w okresie pięćdziesiąt lat stał się państwem socjalistycznym — w przemyśle — włókienniczy, hutniczy, budowy maszyn, węglowy, naftowy, chemiczny i inne. Produkcja przemysłowa ciężkiego Uzbekistanu wzrosła w porównaniu z 1913 rokiem 215-krotnie.

Zlikwidowany został w republice analfabetyzm: (przed rewolucją wśród ludności miejscowej było zaledwie 2 proc. osób umiejących czytać i pisać). W Uzbekkiej SRR istnieje obecnie 34 wyższe uczelnie, 52 szkoły techniczne ponad 45 tys. szkół podstawowych i średnich, 8 tys. domów kultury i klubów, 1315 bibliotek, 16 muzeów, 27 teatrów. Utworzona też została Akademia Nauk Republiki Uzbekkiej.

Na bazie przeobrażeń socjalistycznych, zrealizowanych pod kierownictwem wielkiej partii Lenina Stalina, na gruncie starych, burżuazyjnych narodów powstały w ZSRR radzieckie narody socjalistyczne, o wiele bardziej ogólnonarodowe, o wiele bardziej zwarte i żywotne niż jakkolwiek na-

rod burżuazyjny. Na podstawie wspólnoty interesów ogółu ludzi pracy rozwinęły się w ZSRR takie sily napędowe społeczeństwa radzieckiego, jak: jedność moralno-polityczna, przyjaźń narodów, radziecki patriotyzm. W społeczeństwie radzieckim harmonijnie kojarzą się tradycje narodowe poszczególnych narodów z dążeniami i interesami wszystkich ludzi pracy.

Partia Lenina - Stalina nieustannie troszczy się i umocnia nie braterskiego sojuszu narodów ZSRR z masami pracującymi wszystkich krajów. Dzięki swej internacjonalistycznej polityce partia bolszewików zdołała osiągnąć szacunek i poważne uznanie wszystkich bolszewików o wyzwolenie narodowe. Wokół Związku Radzieckiego zespoliła się coraz mocniej potężna sily socjalizmu i demokracji, które widzą w ZSRR ostoję pokoju i współpracy między narodami.

Związek Radziecki jest wzorem dla milionów ludzi pracy krajów demokracji ludowej, dla mas pracujących wolnych Chin w ich walce o zbudowanie socjalizmu, jest źródłem natchnienia dla uciskanych narodów całego świata w ich walce przeciw amerykańsko-angielskiej polityce niewolnictwa kolonialnego, świadczy o tym wy mownie historyczne zwycięstwo wielkiego narodu chińskiego, bo haterska walka uciskanych narodów Wietnamu, Indonezji, Malajów, Burmy o swa wolność i niepodległość, o demokrację i socjalizm.

*) J. Stalin, Dzieła I. V str. 121.



Lenin i Stalin odważnie i zdecydowanie prowadzili partię i klasę robotniczą ku rewolucji socjalistycznej ku zbrojnému powstaniu. Powstanie rozpoczęło się w Piotrogradzie 25 października (7 listopada) 1917 r. i w ciągu jednego dnia odniosło zwycięstwo. Lenin i Stalin w dniach Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

BRONISŁAW WĄSOWICZ

Pamięć o Celorze i Dubkowieckim...

23. IX. 50. Dlaczego akurat do nas ma przyjechać delegacja ukraińskich kolchozistów...

24. IX. 50. Przyjechali z samego rana. Ja tu zapraszam ich do świetlicy na poczęstunek...

— Ładne macie budynki — powiedział potem Dubkowiecki, przewodniczący...

— Pamiętacie o tych burakach — powiedziała, żegnając się z nami, Celora...

3. X. 50. Ten kolchoz Celory nie wychodził mi z głowy. Przecież i my mamy dobrą ziemię...

8. XI. 50. Dzisiaj kupiliśmy 23 świnię. Jak tylko przywieźli je, od razu podniósł się krzyk na podwórzu...

26. XI. 50. Znowu nasza hodowla powiększyła się. Tym razem o 20 owiec. Jakoś inaczej wygląda spółdzielcze podwórze...

30. XI. 50. Dzisiaj wyjechali z naszej wsi Paszkiewicz i Drygała. Dwa indywidualni gospodarze...

29. XII. 50. Trzeba było sprzedać kilka koni członkowskich. Chudzieliśmy, prawie niezdołne do pracy...

4. I. 51. Sprzedaliśmy konie, zebranie ogólne zatwierdziło...

Z pamiętnika przewodniczącego spółdzielni produkcyjnej

ale Stryjan ciągle jeszcze boczy się na mnie. Żal mu konia.

12. I. 51. Zaprosiliśmy na zebranie indywidualnych sasiadów. Przyszło kilku, siedli sobie w kącie...

1. II. 51. Dzisiaj oddzieliłmy nasz dochód. Wypadło po 15 złotych na dniówkę. Ludzie byli zadowoleni...

14. IV. 51. Przyszedli do nas nowi członkowie: Nowak, Groma, Chłosta. Właściwie to już nikt w gromadzie nie pozostał...

16. IV. 51. Okazało się, że zmarł nam rzepek ozimy. Całe pięć hektarów. Ludzie po katkach narzekają na zarząd...

8. V. 51. Ciężki mieliśmy orzech do zgryzienia z tymi burakami. Kilka kobiet uparło się, żeby w ogóle nie uprawiać buraków...

28. VI. 51. Całą niedziele przesiadaliśmy na naradzie w POM-ie. Dość dobrze stoi nasza Sitno w porównaniu z innymi spółdzielniami...

6. VII. 51. Przychodzę dziś rano na podwórze. A tu jakieś zamieszanie. Ktoś mówi, że trzeba konie zabierać ze wspólnej stajni...

8. VII. 51. Razem z sekretarzem i krefarzem organizację partyjnej chodzimy wieczorami po chatach...

10. VII. 51. Wczoraj zwołaliśmy zebranie. Razem z księgowym tłumaczymy jakże będą nasze dochody...

18. VII. 51. Ludzie przekonali się. Robota wali się nam w rękach. Mamy 370 hektarów zboża...

2. IX. 51. Wczoraj wyszła na jaw nowa nieprzyjemna sprawa. Księgowy niedawno temu zaciągnął w banku pożyczkę...

8. IX. 51. Był wczoraj inspektor z CRS. Obliczył, że w przybliżeniu dniówka obrachunkowa wyniesie u nas 22 złote...

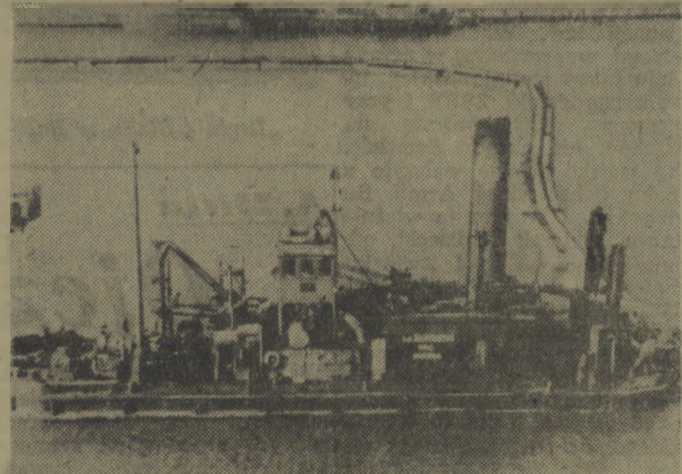
WYPRÓSTOWANE PLECY...

TASMOWIEC RUSZA

W TAMTYCH latach często rozmawiałem ze starszym NOWICKIM, Lublem jego powolne gawędy, odkrywające historię nabrzeża...

blam przed siebie. W płucach wiercił. Nieraz w domu plęł mleko, patrzył, a w filizance pływa coś czarnego...

Człowiek jest przykuty do zginania. Gdzieś w październiku, Laurentowski, jedyny mechanik na HUK-u zmasztrował drugie ramie do winczy...



Załogi pogłębiarek PPRC dokonywały ogromnej pracy przygotowującej Basen do przyjmowania statków typu oceanicznego...

— Teraz chłopcy trzeba się zwinąć, łopaty ściśnięte mocniej w garści. Węgiel będzie szedł, to nie, że trzeba się zwinąć...

GDY usłowałem szukać analogii do pierwocin przyładunkowych HUK-u, słano- wiało obok UCHA, FANTU i OKA — port szczytny...

— przed wojną — pisze w swoich wspomnieniach robotnik portowy tow. JÓZEF STENKA — staklowe worki z cukrem muścieliśmy dźwigać na walcach...

niu dniówka obrachunkowa wyniesie u nas 22 złote. Rozniosło się to mięgiem po wsi, ludzie zadowoleni.

10. X. 51. Już wydawało się, że zebranie nie dojdzie do skutku. Mówię ja ludziom. Trzeba jak najszybciej młócić i kartofle odstawić...

do nocy, a zrobimy wszystko

na czas. Ludzie wychodzili z zebrania jakby zupełnie inni.

15. X. 51. Wydaje się, że już wyszliśmy z kryzysu, że już mamy nałgorsze poza sobą. Mamy już 68 sztuk świń, 70 owiec, 15 krów...

3. X. 51. 7 listopada, Rocznica Wielkiego Października. Często wieczorem wspominał naszych gości: Celorę, Dubkowieckiego, Polzunowa, agronoma z MTS...

między pracą fizyczną, a umy słowem. Trzeba tylko pomóc naszemu państwu w wykonaniu takiego zadania...

Gdzieś wiosną 47 na posiedzeniu partyjnym powzięto uchwałę o wyremontowaniu zniszczonego dźwigu...

Poslew Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, którą zmieniła na jednej szóstej świata życie człowieka...

WILK, stary śląski montażysta tłumaczył mi:

— Wiele, że to tak wcale łatwo nie będzie. Cóż, może to my będziemy umieli. Ale rysunki przerobię, dokonam naprawek w konstrukcjach...

Rozmowa toczyła się przed rekim na wielkim placu budowy kompleksu nowoczesnych urządzeń przetwórczych i wyrobnic węgla...

„Chyba Amerykany...” — powtórzył Wilk oglądając się na czerwone konstrukcje taśmowca, łączące na przeciwieśnym brzegu...

A tow. JAGIELLO, który przeszedł w szeregi Armii, cały szlak bojowy od Okł nad Eabr, a na HUK-u, po demobilizacji był ekspedientem...

— U nas bezrobocie zniknęło raz na zawsze. I praca przestanie być ciężka, a dla każdego stanie się źródłem radości. Zobaczycie, nadejdzie taki dzień...



Montażysta Józef Pondo. Wykonał przeciętnie normę w 240 procentach.

SZKOŁA NOWEGO ŻYCIA

Rok 1935 Na kopalni Irminio — Siewiernaja Dornieckiego zagłębia węglowego — rębacz Aleksy Stachanow, w ciągu 8-miu godzin pracy obalił wszystkie dotychczasowe pojęcia o wydajności pracy i 10-krotnie przewyższył normę wydobywania. Za nim poszli inni. Busygin, Smetanin, Krywonos, Pronin, siostry Winogradow. Ludzie uzbrojeni w nową świadomość i nową technikę rozpalili płomień socjalistycznego współzawodnictwa pracy, płomień patriotyzmu i niezłomnego pragnienia, by dzień następny był lepszy od poprzedniego.

Rok 1947 był starszy i mądrzejszy od roku 1935 i o Stachanowa, i o ciężko zapracowane zwycięstwo w wojnie z faszyzmem. I o tyle były mniejsze trudności w budowaniu nowego życia w Polsce, gdy górnik Wincenty Pstrowski po 25 latach gorzkiej tułaczki na obczyźnie zgłosił na zebraniu partyjnym chęć i gotowość wzięcia udziału w współzawodnictwie wszystkich górni-

ków w Polsce. Bogaci wciąż krzepnącą świadomością, bogaci naukami historii narodów radzieckich i swojego narodu, bogaci walką o zdobycie i umocnienie władzy — polscy robotnicy dobrze nauczyli się władać bronią ludzi radzieckich — współzawodnictwem pracy.

W tym samym roku radziecki inżynier Popow w mundurze majora serdecznie witał w murach szczecińskiej elektrowni polskich inżynierów i robotników, którym wyzwolił Szczecina przekazali zakład. Byli wśród nich inżynier Czernienko, technik Jaskowski, technik Trybulski. Ale większość załogi składała się z robotników, którzy po raz pierwszy zetknęli się z elektrownią. I najsilniejszym uczuciem, jakie ogarnęło ich na widok niezrozumiałej plataniny przewodów i rurociągów, spletrzenia maszyn, aparatów i urządzeń — był głęboki niepokój: czy potrafią opanować ten skomplikowany mechanizm, czy nauczą się nim kierować? Ludzie w mundurach radzieckich oficerów — Winokurov,

Plisan, Kałganow, Gunczarow, Maslin — starali się, żeby uczucie niepokoju ustąpiło miejsca pewności siebie — żeby polscy inżynierowie i robotnicy, którym przekazywano serce Szczecina, stali się prawdziwymi gospodarzami zakładu. A sprawa polegała nie tylko na tym, że inżynier Gorysznik ko rzysiał z nauki i doświadczeń swego radzieckiego kolegi Plisan, że Winiarczyk, Staszyński i pozostali robotnicy mogli dublować poszczególne stanowiska, żeby się uczyć od starych specjalistów. Ludzie, którzy przed wojennym życiem w naszym kraju nauczyli się pracować, że praca może być źródłem dumy, że zakład pracy może stać się bliski jak rodzinny dom, że może być on jednocześnie ogniskiem życia kulturalnego. Jeszcze długo po przekazaniu elektrowni radziecy twardo interesowali się jej życiem. Jeszcze długo bezinteresownie pomagali załodze, by mocno stanęła na nogach. A pierwszy kierownik siłowni, inż. Czernienko, nieraz wracał od majora Popowa z cenną ra-

da, z braterskimi, życzliwymi wskazówkami.

Dziś już trudno dotrzeć pamięcią do tych chwil, gdy rodził się w Szczecińskiej Elektrowni nurt współzawodnictwa. Imię Pstrowskiego obiegło już wtedy cała Polskę. Chodnikiem przez niego wyrabianym szło coraz więcej robotników.

Starszy palacz elektrowni Nadolski tak opowiada o tych dniach:

— Węgiel to u nas główne. U innych oszczędność przyszła dopiero w dalszej kolejności, a u nas była na pierwszym miejscu. Ale wcale nie szło nam łatwo. Nie wszyscy rozumieeli, co to nam daje. No, żeby tak prawdę powiedzieć, to było trochę nieufności.

Ale coraz mocniej z głębokich pokładów świadomości przebiła się do nas samo pragnienie, które rozdziło czyny Stachanowa i jego towarzyszy, które odrodziło się w Pstrowskim. Coraz częściej na zebraniach organizacji partyjnych i na naradach wytwórczych ludzie rozważnie radzili nad brakiem, namleśnie dyskutowali

nad sposobami ich usunięcia. Przychodzili do administracji wspólnie zastanawiać się, co da większa oszczędność w zużyciu: tani węgiel niskokaloryczny, czy droższy o większej kaloryczności.

Był taki okres, gdy zużycie węgla wynosiło 1,5 kg na kilogram-godzinę. To był okres, gdy Mulawa był jeszcze woźnicą. Dziś Mulawa jest przodującym palaczem elektrowni i jego woli muszą się podporządkować urzędnicy o mocy przekraczającej cyfrę tysięcy kon mechanicznych. Zużycie węgla spadło do 1,1 kilograma na kilogram-godzinę. Pomimo starych urządzeń załoga potrafiła wygospodarować tysiące ton węgla. Właśnie o węgiel, o ulamki wskaźników zużycia toczy się zacietniała walka między zmianami Nadolski, Wagrocki, Brodecki i inni najlepsi ludzie elektrowni twierdzą, że u nich tu właśnie przebiega główna linia boju o Plan Sześciolenni. Tak myślą i popielarze, którzy z dużym wysiłkiem ze szlaku i popiołu starają się odzyskać niespalone części węgla.

O racjonalizatorach mówiono w elektrowni początkowo z niedowierzaniem. Wtedy jeszcze mało kto wiedział o doświadczeniach tych, którzy przed dziesięcioma laty oddaleni od nas tysiącami kilometrów torowali drogę wyzwoleniu z kapitalistycznego jarzma inicjatywy robotniczej. Ale to co pchnęło robotnika tartaczego z Archangielska, tow. Musińskiego, do szukania dróg ulepszenia pracy, przyczyniło się również w elektrowni szczecińskiej do rozwoju ruchu racjonalizatorskiego.

Długa jest lista racjonalizatorów. Jest wśród nich młody Kępiński, brygadzieta Borowicki, były palacz, a obecnie mistrz kotłowni Winiarczyk, test Jarkowski, wychowanek Bytomskiej Szkoły Technicznej, i jeden z najbardziej aktywnych — Dziewanowski. Nie jest sprawą przypadku, że racjonalizatorzy elektrowni witali w zeszłym roku za przykładem tow. Dziewanowskiego. Rocznicę Rewolucji Październikowej zainspiracją projektem nowych usprawnień.

Wiedzą dziś, że są uczelniami budowniczych socjalizmu i komunizmu w ZSRR, wiedzą, kto pozwolił im rozprostować plecy i oddychać pełną pierśścią.

KIEDY późną jesienią 1947 roku radziecy inżynierowie otwierali przed szczecińską załogą drzwi wszystkich wydziałów, jak karty podręcznika, wszyscy byli pochłonięci troską o zapewnienie ruchu u rządzeń. Jesienią 1951 roku nie można już żyć jedynie dniem dzisiejszym. Plan Sześciolenni wyznaczył elektrowni budownictwie socjalistycznym i gdyby tow. rzesze Popow Winokurov, Kałganow, Plisan i inni odwiedzili dzisiaj elektrownię, którą w 1945 roku wskrzesili do życia, z pewnością poczuli by, że ci, którym przekazali zakład dobrze przyswoili sobie ich nauki. Wola i dążenia, które kierowały budowniczymi Dnieprowskiej Elektrowni odradzają się w czynach budowniczych Elektrowni Szczecińskiej. I w oczach wielu z nich błyszczą ognie, zapalane w dalekich stepach nadwołżańskich.

Inżynier Gorysznik otrzymał niedawno list od swego przyjaciela Plisan. W liście tym inż. Plisan donosił mu o swoich osiągnięciach będących od bicia zwycięstw całego narodu radzieckiego. Od dni ich pierwszej znajomości upłynęło już wiele wody w Odrze i inżynier Gorysznik z uśmiechem wspomina, jak to on, elektryk-mechanik, przy pomocy radzieckich przyjaciół stał się energetykiem. Dziś, jest kierownikiem rozbudowy elektrowni. Dorosł do spraw wielkich. Nie wiele bowiem polskich słowników przeżyje tak burzliwy wzrost. Moc elektrowni szczecińskiej powiększy się w ciągu najbliższych trzech lat czterokrotnie.

Takiej elektrowni będą potrzebne nie tylko nowe maszyny, ale i nowi ludzie. I ludzie ci wykują się w codziennej walce o rozbudowę zakładu.

Gdy rewindykowano z Niemiec kocioł Cegielskiego zabrakło niektórych rysunków niezbędnych do montażu. Oficjalne zalecenia zezwalały na poświęcenie czterech miesięcy na pokonanie związanych z tym trudności. Tow. Kaniewski, monter „Energobudowy“ zdawał sobie jednak sprawę z tego, że na energię czeka przede wszystkim rolnictwo, ludność, że trzeba jej coraz więcej i jak najprędzej. Ze chodzi tu o coś więcej, niż o elektrownię, że jest to sprawa Nowej Polski. Rusz do kotłów został zmontowany przez niego bez rysunku.

Plac budowy — to dzisiaj kłębowski konstrukcji, części, nadchodzących wagonów. Ale budowniczo wie już już swoją wizję przyszłości.

— Tu staną nowe kotły — obaj inżynier Gorysznik — opalane pyłem węglowym. Obok młynownia. Tu na betonowych palach zbudujemy elektrotłocznice, który zatrzyma 96 proc. części niepalnych zawartych w spalalinie, by nie zanęczyły miasta.

Przez długi okres czasu pozostawał nierozstrzygnięty spór o stosunek metod transformacji prądu. Ekspertyza radziecka pomogła znaleźć właściwe rozwiązanie, które pozwolił obniżyć koszt robót o 2-3 miliony złotych. Na każdym kroku ludzie elektrowni czują pomoc radziecką. Projekt urządzeń nawęglania został oparty na radzieckich wzorach. Hydrauliczny system odpowiadania — to system radziecki. Stworzone w projekcie rezerwy kotłów, to wynik opinii radzieckich ekspertów, którzy w czasie swej wizyty w naszym kraju szczerze uczyli i wzbogacili polską energetykę.

Nad Wołgą rosną elektrownie - giganty, budowie komunizmu. Wie o nich Nadolski, wiedzą i inni robotnicy. Istnieje więc, która łączy tamte giganty i naszą elektrownię. Przebiega ona przez gmachy i maszyny, przez ludzi i sprawy. Każdy metr betonu na wołżańskich zaporach wodnych to źródło nowej siły budowniczych szczecińskiej elektrowni. Każdy nowy sukces w budowie komunizmu — to jeszcze jedna usunięta przeszkoda z naszej drogi do socjalizmu, którą Kraj Rad prowadził narody młójące pokój i sprawiedliwość. U jej początku był PAŹDZIERNIK.

L. ZAN.

7 LISTOPADA

Taśmowiec kosztował ogromne sumy, na które złożyło się wiele wyrzeczeń i trudu klasy robotniczej. Dawali na ten taśmowiec i trud i wyrzeczenia, przekonani, rozumiejący, że mechanizacja wyzwoli trymera od ciężkiej pracy i stworzy nowy typ robotnika portowego. A ile rąk uwolni od łopaty i zatrudni w budownictwie domów mieszkalnych... Pragnie nie klasy robotniczej stanowić to ta właśnie siła, która kazała naszym inżynierom odrzucić myśl o amerykańskiej pomocy. Ono zmusiło ich do szukania pomocy nie w dolarach, nie w ofertach, lecz w otwartych księgach radzieckich uczonych.

Dyrektor techniczny Zarządu Portu Szczecin, tow. MAZDZIAR, cytując całe fragmenty z Dukielskiego, Ljachnickiego, studium Kocmina i Emcowa, dzieła tych wszystkich uczonych, którzy stworzyli radziecką naukową i inżynierską szkołę mechanicznego wyposażenia portów.

— Bez studiów nad radzieckimi zdobyczami nauki o budownictwie i mechanizacji w portach nie poszłybyśmy ani na krok — powiada tow. inż. Mazdziar.

I trudno się z nim nie zgodzić. Inż. PACZKOWSKI nie dawno zdobył dyplom. Inż. SOKOŁOWSKI — kierownik całości robót montażowych jest już nie młodych inżynierem, ale gdy snujemy wspomnienia o naszym doświadczeniach w budownictwie, inż. Sokółowski otwiera tajniki swej wiedzy:

— Nauczyłem się dopiero budować w Rokicie i w Włozowie — mówi, nie spuszczać z oczu pierwszych prób na wywrocie. — Oto i szkoleni naszych inżynierów: radziecka technika i wielkie socjalistyczne budowie w naszej Ojczyźnie. Partia która wskazała im wiel-

kie tereny dla ich wiedzy i umiejętności, nie zawiodła się. Przyjęli jej nauki i wskazania, zrozumieli, że dopiero teraz mogą tworzyć wielkie rzeczy, przed jakimi zamykał im drogę kapital.

Wyraz tej prawdy znajdziecie na taśmowcu. Kiedy w sierpniu montażyści tow. ŻMUDA rzucił apel do paździerzniowego współzawodnictwa, podpisali się pod nim wszyscy inżynierowie SAWICKI, ROSENBERG, JÓZWIAK, UNGER... Zapal robotników z kilkunastu przedsiębiorstw udzielił się każdemu z nich. 52 dni, o które mieli walczyć na czele załóg, wydały im się trudne, ale osiągalne. Wtedy to młody, bezpartyjny technik ZYZEK zaczął poprawiać zagraniczne rysunki konstrukcyjne. Dolarowa pomoc była odrzucona.

IV.

ZAŁOGA — oto gejzer, który wystrzelił Październikowym Czynem.

PONDO ma otwartą rozbiciarską twarz, na której maluje się szczęśliwe zmęczenie. Włosy, czarne i skłębione, rozleciały mu się na skroniach, poprawia je co chwila, dłońmi tłustą od maszynowego smaru.

— To już nie długo, ostatnie dni... — mówi ciężko, jest zdyszany. Od „konia elektrycznego“ do warsztatu prawie że biegi.

— Spiesz się. Kiedy to cało wiek przestaniesz się spieszyć? Chyba nigdy i to jest dobrze — powiada.

Było ich w rzeszowskiej wiosce pod Sędziszowem dwanaście osób do karmienia. Nie było się czego spieszyć. Życie grodziły zimy bez nafty.

— A teraz człowiek ma pełne ręce roboty. Spiesz się. Robotę skończył — pędzi do domu. Mieszkanie mam ładne, duże, trzy pokoje. Dzieciak ma półtora roku i biega ma gdzie. Życie stało się u nas jakiej szerokie i jaśniejsze, chociaż wcale nie na latwiejsze. — Pondo na chwilę myśli o mięsie i maśle, — ale to wszystko zależy od nas. Tak jak i ta cholerna taśma, com się z nią męczył tyle dni. Bo wiecie — tyle przeróbek, że po tych zagranicznych planach trzeba było robić, to jeszcze nie widział. Żeby nie te przeróbki, to byśmy dwa miesiące wcześniej uruchomili taśmowiec...

Działo się we wrześniu i październiku i w ostatnich dniach przed dniem 34 Rocznicę coś niezwykłego na budowie. Monetaśmowca niczym nie przypominał świnoujskiej budowy. Tam tempo miało charakter szturmem rozgrywanej bitwy — tu batalia jest spokojna, rzeźmowo przygotowana przez pla-

nistów i inżynierów. Fakt: czuła sama na stanowisko spóźniła się jakaś brygada, wtedy wstępował CHROBOK — brygadziśta.

— Spóźniliście się — grzmiał rozdrażnionym głosem na niedość sprawną brygadę. — Wstyd, powiadam, wstyd na cały kraj, w gazetach opiszą, że załoga na taśmowcu tylko gęba czele rocznicę takiego dnia, w którym pokazano wszystkim ludziom na świecie jak zdobyć wolność. Wielki dzień, powiadam Wam. Trzeba tak samo wiele zrobić...

I „robili“ załogi. Na tablicy zamieszczono nazwiska najlepszych: NOWAKOWSKIEGO, MULLERA, MAZIAKOWSKIEGO... Organizacja partyjna kierowała tą walką, budziła pragnienie zwycięstwa. Na taśmowcu, nocami dyżurowali czujnie towarzysze — ci z „Mostostalu“ i ci z portu. Ogromny, skomplikowany gigant, posiadający tylko samych zespołów elektrycznych aż 7.000, składający się z potężnej wie-



Technik Władysław Zyzek, jeden z najlepszych kierownictwa budowy.

ży załadowczej, precyzyjne go wywrotu wagonów, splety szeroka taśma, po której płynąć ma węgiel, mógłby się okazać cennym obiektem dla wroga. Dlatego czujne ręce montowali taśmowce.

Z Basenu Górnicego przyszli najlepsi ludzie ze służby technicznej: GRODECKI, GÓRNY, FARAFOŚZYN, JANISZEWSKI. Z Farafośzynem znamy się od lat, ale po raz pierwszy jego twarz widziałem tak uroczyście.

— Bo to, towarzyszu, koniec wielkiej roboty, koniec inżynierów w Basenie. Pomyślcie tyłko: na zielonym brzegu zbudowaliśmy w ciągu trzech lat najlepszy port węglowy w „urople. Czyż nie można być z tego dumnym? Ja jestem...

I dumny jest Grodecki, człowiek, który zaczynał robotę w Basenie, kiedy pracował tu je-



Inż. Sokółowski, kierownik zespołu „Mostostalu“.

den dźwig. Dumna jest załoga budowniczych taśmowca. Wzniesli go w pięć miesięcy bijąc amerykańskie „rekordy“. Udowodnili swoją pracę, pełną ofiarności i poświęceń, jak głęboko są: wiązani - droga, którą wytknęli robotnicy i marynarze Kronsztadu, Petersburga — ci wszyscy ludzie radziecy, którzy 34 lata temu ogłosili światu, że droga do wyzwolenia człowieka wiedzie przez Rewolucję.

V.

7 LISTOPADA taśmowiec opuścił swój gruby rył w ładownie statku i czarny strumień węgla z szybkością kilkadziesiąt razy większą niż to czyni łopata trymera, popłynęła przez taśmę. Wymrot n eprzerwanym potokiem stał będzie wagon za wagonem na pirs. Wczorajsi trymerzy będą uczyli się obsługi tej skomplikowanej maszyny, która pomaga człowiekowi.

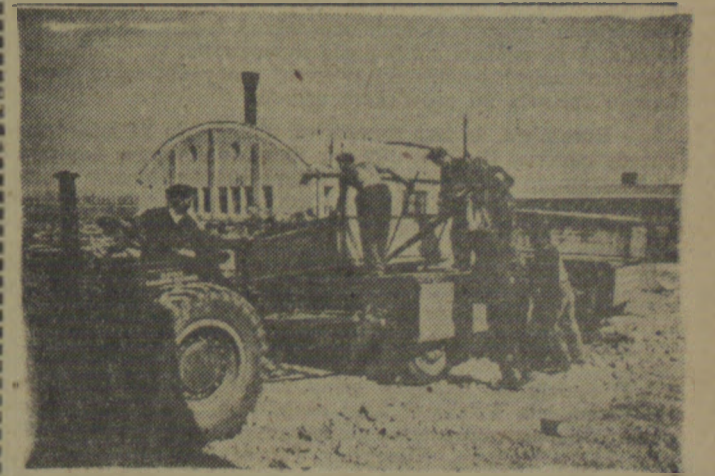
I nie miał racji stary trymer Nowicki, gdy przed laty na HUK-u nowiedział: „I tak przez całe życie przykuty jest trymer do łopaty“. Jego towarzysze, ci młodzi, których oczy się śmieją dziś do czarnego blokhauzu maszyny — glazanta, rozumieją, że zaczęli już w lipcu 44 nowe życie, życie, które rok za rokiem zamienia ich pracę w radość i pracują „nie zgieć“. Są wypostowani i dumni z trudnych zwycięstw, których uczyła ich Partia.

Taśmowiec rusza w niezwykły dzień. Zwycięza idea Rewolucji Październikowej w kratach demokracji ludowej, w Chinach i NRD, walcza o jej zwycięstwo dokerzy Nowego Jorku, Bostonu, Filadelfii, New Jersey, dokerzy Hamburga i Bremy. Nasz dzisiejszy triumf jest również ich własnym. W nim prostują swe zgięte nad łopatą plecy.

K. BLAHIJ



Agitator partyjny, jeden z inicjatorów Czynu Paździerzniowego, montażysta Władysław Żmuda.



Dzięki pomocy Związku Radzieckiego rozwija się w niezwykłym tempie nasz przemysł — powstają setki nowych fabryk. Na zdjęciu — wyładowanie łańcuchów z radzieckimi maszynami dla Fabryki samochodów ciężarowych w Lublinie.

Idąc drogami Wielkiego Października

Czego się nauczyłem od radzieckich towarzyszy

PIEKNE dziś rzeczy dzieją się w porcie szczecińskim. A kto stworzył do tego grunt? Ludzie radziecy, którzy port i miasto wyzwolili i nam przekazali, pierwsi rozpoczęli oczyszczać tor wodny, aby mogły do basenów wejść statki. Oni też przekazali nam jednostki pływające, których nie posiadaliśmy z chwilą obejmowania portu.

Lecz pomoc ludzi radzieckich nie skończyła się na tym, że pomogli nam uruchomić port. Radziecy inżynierowie i technicy, radziecy robotnicy portowi, których wypowiedzi czytaliśmy w gazetach i w podręcznikach fachowych otworzyli przed nami całą swą wiedzę o gospodarowaniu w portach, wiedzę przodującą i najlepszą w świecie. Za sprawą radzieckich towarzyszy, korzystając z ich doświadczeń, potrafilismy w roku ubiegłym po raz pierwszy w portach polskich zorganizować szybkościową obsługę statków, przynoszącą poważne korzyści naszej gospodarce. Uczymy się za przykładem radzieckich marynarzy i portowców oszczędzać po korabielnikowsku i po stachanowsku pracować.

Ja z radzieckim przykładem, z bezpośrednią pomocą spotkałem się w okresie, kiedy byłem dźwigowym. Nasi kierownicy służby technicznej zaznajomili dźwigowców Basenu Górniczego z metodą pracy, zastosowaną przez leningradzkiego mechanika portowego, tow. Szarapowa. Nie będę tu opisywał całej metody, została ona szczegółowo omówiona w prasie, sami zabieraliśmy głos w otwartej dyskusji jaka toczyła się na łamach gazet w związku z tą metodą. Chcę tylko powiedzieć, że po zaznajomieniu się z szarapowską metodą obsługi dźwigu zrozumiałem, czemu zawdzięczają swoje sukcesy produkcyjne radziecy dźwigowcy. Oto trzeba nie tylko dobrze opanować swój zawód. Trzeba również otoczyć swój dźwig pieczołowitą opieką, dbać o socjalistyczne dobro, czujnie śledzić pracę maszyny i nie dopuszczać do awarii. Postanowiłem pracować jak Szarapow. Nasza „czwórka” na dźwigu nr 54 pracowała aż do terminu remontu głównego bez awarii, wszelkie usterki usuwaliśmy w czasie zmiany, nie odwołując się do pomocy pogotowia technicznego. Skutki takiej troski o dźwig okazały się wysoko wartościowe: mimo wysokiej wydajności jaką osiągałem — przeszło 110 ton węgla na godzinę — dźwig nasz pracował bez zarzutu.

Doświadczenia radzieckie są źródłem naszych osiągnięć w całym porcie. Na moim małym odcinku pracy widzę, jak nienoczoną pomoc przyniosły one mnie w zdobyciu tytułu przodownika pracy. Dlatego też jestem głęboko wdzięczny radzieckim towarzyszom za ich przyjaźń i braterską pomoc.

JÓZEF TYSZKIEWICZ
szlaczek ruchu w Basenie Górniczym.

Droga, którą otworzyła mi Rewolucja

JESTEM studentem II roku WSE i asystentem przy Katedrze Ekonomii Politycznej. Ojciec mój jest cieślą, pracuje w SPZB. Nie ma dziś w tym nic dziwnego — takich jak ja jest w Polsce wiele tysięcy. Jak to się więc stało, że ja, syn robotnika, jestem studentem i praktykującym pracownikiem naukowym. Odpowiadam na to: bieg mojego życia został określony 34 lat temu, w 13 lat zanim się urodziłem. Bo nasze zwycięstwa i nasza wolność zrodziły się z Rewolucji Październikowej. Jej zawdzięczam, że są przede mną otwarte wszystkie wrota, jej zawdzięczam Ojczyznę.

STANISŁAW RYCHLIK
student WSE

Ludzie radziecy uczą nas budować okręty

NASZA Stocznia Szczecińska buduje kutry i okręty dalekomorskie — coś, co jest dla nas nowe, czego nigdy poprzednio nie robiliśmy. Gdzieśmy się tego nauczyli? Otóż przyjechali do nas radziecy inżynierowie, którzy udzielają nam wskazówek, pomagają w pracy, poza tym Związek Radziecki przysłał nam nowoczesne maszyny.

Technologowie radziecy, specjaliści od przygotowywania łańcuchów produkcyjnych, automatycznego spawania w braterskiej współpracy z inżynierami, technnikami i robotnikami naszej Stoczni udzielają nam bezcennych rad i wskazówek. Pomagają nam opracować projekty dalekomorskich okrętów, pokazują nam nowe metody pracy.

Nowoczesne radzieckie aparaty do spawania, tak równo i miękko spawają, że kropla wody nie przejdzie. To, czego od brać radzieckich nauczyliśmy się i dalej uczymy, pomoże nam uczynić z naszej Stoczni przodujący zakład i rozstawić imię polskich okrętów.

ROMAN SIAŁKOWSKI
brigadzista Stoczni Szczecińskiej

Śmiałość myśli twórczej

PRZED wojną nikt z nas, inżynierów, nie śmiał nawet marzyć o wielkich budowach socjalizmu, o imponującym programie pokojowego budownictwa, w którym dziś wraz z całym narodem bierzemy czynny udział. Kapitaliści nie liczyli się w najmniejszym stopniu z naszą wolą lub potrzebami ogółu — podejmowali wyłącznie taką inicjatywę, która gwarantowała im maksymalne zyski.

Opracowując dzisiaj śmiałe plany rozbudowy i modernizacji zakładów przemysłowych na terenie naszego województwa, nie czuję się już skrepowany wola kapitalisty. Mam możliwość wykorzystania całej wiedzy teoretycznej i całego nagromadzonego doświadczenia praktycznego dla usunięcia śladów kapitalistycznego zacofania i zaniedbania w dziedzinie budownictwa przemysłowego. To, co było kiedyś nieśmiałym marzeniem stało się dzisiaj codzienną rzeczywistością. I to właśnie wyzwolenie wewnętrzne, ta świadomość nieograniczonych możliwości twórczej pracy dla dobra swego narodu sprawia mi największą radość.

Rozumiem, że jest to możliwe dlatego, że 34 lata temu narody carskiej Rosji obalili raz na zawsze władzę kapitału, że korzystając z ich pomocy za ich przykładem poszły i inne narody Europy i Azji, a w tej liczbie i nasz naród. Dlatego Rocznicę Rewolucji Październikowej jest naszym wielkim świętem.

Inż. JÓZEF KRASUSKI
Generalny projektant

Rewolucja, w której bierzemy udział

OD sześciu lat bierzemy pełny udział w rewolucji, która przemienia Polskę w kraj socjalizmu. A to w praktyce oznacza, że niszczymy niemierną gospodarkę naszego kraju śmiałą gospodarką planową. Niszczymy słabość kulturalną naszego kraju upowszechnieniem w masach ludowych wszystkiego, co w kulturze naszej ogólnoludzkiej najwartościowsze. Niszczymy wreszcie analfabetyzm polityczny naszego kraju upowszechnieniem w masach ludowych rewolucyjnych myśli, które w Wielkim Październiku zdecydowały o losach świata.

W ciągu sześciu lat wywalczania prawdziwej niepodległości i wolności ludu polskiego, my Polacy zdobyliśmy rewolucyjną pewność, opartą o trzydzieści cztery lata walk i trudów ludzi radzieckich, że nie ma takich trudności, których nie byłibyśmy w stanie pokonać.

Za tę pewność zwycięstwa, za to największe w historii naszego kraju wyzwolenie energii narodu, za to rewolucyjne spiętrzenie sił naszych i skierowanie ich do budowy socjalizmu w naszym kraju i do obrony pokoju całego świata, my Polacy, po raz pierwszy żyjący w kraju, w którym granice wschodu, czy zachodu, północy, czy południa są granicami pokoju i przyjaźni, my Polacy, dzień 7 listopada czcimy jako nasze święto narodowe.

EDMUND OSMAŃCZYK

Ten dzień się ustokrotnił

Nagle
czucie,
że uśmiech beztroski,
że radość
aż serce pęka.
Tak było,
gdy wszedł
i rzekł: „Zdrawatwujcie!”
Jakby po polsku.
Zdrawatwujcie.
Jak piosenka.

Zdrawatwujcie to znaczy dzień dobry!
A dosłownie to — życzyć zdrowia,
I to był pierwszy dzień dobry
Od pięciu złowrogich lat.

I ten dzień,
pierwszy dzień wolności
nie zgasił o zmierzchu.
Twoje życie
wtedy
na zawsze nie zgasło.
Ten dzień
ustokrotnił się
i jest co dzień piękniejszy.
Twoim życiem
żyją
nasze wsie i miasta.

Walczymy
jak ty,
który szedł świątynią nad Wolgą,
O pokój,
o dobrobyt,
aby szczęście ścisła.
Walczymy:
traktory
wyruszają jak orolgi
o dzień jutrzejszy bić się.
Ty żyjesz
w twardym życiu żołnierskim
ludzi naszych szturmowych fabryk.
Każda
twierdzą pokój.
W wezwaniu rębacza Markiewki
dźwięczą
„Za swobodę i mi!”
płomienne słowa twoje.

I życie
robotą tętni.
Życie trudne?
Takie jest piękne.
Teraz żyć,
towarzysze,
warto.
Rosną skrzydła miastom i włoskom.
Zaciągnęliśmy nad Odrę i Nysą,
nad Bugiem, nad Wisłą, nad Wartą
Wartę Stalinowską.
A Warta Stalinowska,
towarzysze,
znaczy
szczęście lat
stalinowskiej pracy.

STANISŁAW SZYDŁOWSKI

Dwie nauki

W miarę pogłębiania się przeciwieństw pomiędzy obozem pokoju i obozem imperializmu coraz szybciej rośnie, u nas i na Zachodzie, liczba naukowców, dla których bezspornym jest fakt istnienia dwóch fundamentalnie przeciwnych nauk — nauki służącej wsteczniactwu i wojnie i nauki służącej postępowi i pokojowi. Dla tych postępowych naukowców rocznica Rewolucji Październikowej jest równocześnie rocznicą stworzenia ojczyzny nauki proletariackiej, nauki związanej z ruchem rewolucyjnym i oddanej budownictwu socjalistycznemu.

W ciągu 34 lat swobodnego rozwoju w Związku Radzieckim nauka stała się potężnym narzędziem w walce człowieka z przyrodą, stała się własnością szerokich mas w pokojowym budownictwie i stworzyła nowy typ uczonego, który w pełnym poczuciu odpowiedzialności uczestniczy w twórczym wysiłku swojego narodu. W tym samym czasie nauka burżuazyjna, kępowana interesami monopoli ulegała coraz jaśrawszemu zwyrodnieniu, a w ostatnich latach, całkowicie zmilitaryzowana, przejęła funkcje tak haniebne, że duży odłam naukowców zachodnich protestuje przeciwko narzuceniu im roli. Opinii o „umierającej nauce burżuazyjnej” słyszy się obecnie w krajach kapitalistycznych nie tylko z ust lewicowych badaczy.

Postępowym wpływem nauki radzieckiej zawdzięczamy przełom ideologiczny, dokonujący się ostatnio w polskim świecie naukowym. Pierwszy Kongres Nauki Polskiej uświadomił nam ogromne znaczenie planowej i zorganizowanej pracy naukowo-badawczej w ustroju socjalistycznym.

Dla świata lekarskiego, który reprezentuje, zdobywcze Rewolucji Październikowej w dziedzinie medycyny społecznej stanowią przewrót, nieznaną dotąd w dziejach nauki lekarskiej. Przejawienie służby zdrowia na tory medycyny zapobiegawczej, realizowane obecnie w Polsce Ludowej, jest wyrazem najbardziej postępowych prądów naukowych w medycynie. Dokonujące się równocześnie przeobrażenie lekarza z opiekuna pasożytniczych warstw w lekarza — społecznika, świadomego swych obowiązków wobec świata pracy, jest jedną z wielu zdobyczy, które zawdzięczamy Rewolucji Październikowej.

PROF. DR CZESŁAW MURCZYŃSKI

Wolność, ziemia, traktory

GDY wybuchła I-sza wojna światowa miałem 10 lat. Ale niektóre wydarzenia pamiętam dokładnie do dziś. Pamiętam jak odchodził do wojska austriackiego mój starszy brat, pamiętam jak czekaliśmy z matką na jego każdy list. Po dwóch latach listy przestały przychodzić i długo nie było wieści z frontu. Potem przyszedł ostatni już list. Ten pamiętam najdokładniej. Brat pisał o spotkaniu na froncie z żołnierzami Czerwonej Armii. Czytali ten list po wszystkich chałupach, dziwowali się ludzie, że żołnierze austriacy zamiast walczyć bratają się z czerwonoarmistami.

Dziś, kiedy nasza wioska przybiera odświeżony wygląd, przypomina mi się mój starszy brat. On i ci wszyscy z austriackiego frontu już wtedy zrozumieeli, że żołnierze — robotnicy i chłopcy Czerwonej Armii walczą o słuszną sprawę.

Ci sami żołnierze — robotnicy i chłopcy, z którymi spotkał się mój brat, rozbili w proch niemieckie hordy faszystowskie, przynieśli wolność i ziemię Polakom, Czechom, Rumunom. Przez 20 lat chłopcy z mojej wioski pod Chelmem kłaniali się dziadziowi ze dwora, chodzili prosić jego łaski i dopiero zwycięstwo Armii Radzieckiej zmłot'o z naszej ziemi tych wszystkich dziadziów, fabrykantów i innych „panów”, dzięki temu zwycięstwu odzyskaliśmy nasze Ziemię Zachodnią.

Przyglądnijcie się moim sąsiadom. Prawie wszyscy oni, 27 osadników, przed wojną harowali na skrawkach ziemi. Teraz mają ładne gospodarstwa, mają dość ziemi, dzieci ich uczą się w szkołach, są traktorzystami, mechanikami. Prawie w każdej wiosce w naszej gminie są sklepy, w sklepach tych coraz więcej towarów. Nic dziwnego. Przecież nasz przeciemy dzięki pomocy Związku Radzieckiego, dzięki maszynom jakie stamtąd otrzymujemy ciągle rozwija się. W 46 roku tylko 6 traktorów pracowało w PGR Kamienny Jaz. Dzisiaj, gdzie tylko wyjdiesz na pole widać traktory, siewniki i inne maszyny. Coraz więcej ludzi idzie ze wsi do miast, do fabryk, do szkół i urzędów. Ten rozwój, ten rozkwit naszej Ojczyzny byłby niemożliwy, gdyby nie zwycięstwa Związku Radzieckiego, gdyby nie ów Wielki Październik.

Dzisiaj obchodzimy 34 rocznicę istnienia pierwszego państwa robotników i chłopów. Nasza gromada Grzybno wita to święto z radością, z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku. Wykonaliśmy już plan skupu zboża, ziemniaków, spłaćliśmy podatek. Dobrym wywiązaniem się ze swoich obowiązków chcemy przyczynić się do rozwoju naszego państwa, do tego, żeby jak najszybciej nadszedł ten dzień, kiedy będziemy żyć tak jak żyją dziś ludzie Związku Radzieckiego.

WILCZYŃSKI WOJCIECH
średniorolny chłop z gromady Grzybno,
pow. Gryfino

Rewolucja, która zrodziła pokój

PIERWSZYM dekretem rewolucyjnego robotniczo-chłopskiego rządu zwycięskiego Kraju Rad był historyczny dekret o pokoju. Znaczący, że pierwszy wysiłek nowej władzy ludowej skierowany został przeciwko wojnie, przeciwko ludobójczej polityce imperializmu. I od tego czasu hasło trwałe, powszechne i pokojowe między narodami pozostało ideą przewodnią polityki ZSRR, głównym motorem wszelkich poczynań socjalistycznego mocarstwa — wewnątrz kraju i na arenie międzynarodowej. Rzucane przez Wielką Rewolucję hasło walki o pokój wydało w ciągu 34 lat wspaniałe owoce: blisko połowa ludzkości zjednoczyła się dziś w jednym wielkim obozie pokoju, aby dać odpór grupie podżegaczy wojennych, zmierzających do wywołania nowej wojny. W naszym rosnącym z każdym dniem ruchu obrońców pokoju znaleźli się wszyscy ludzie dobrej woli, bez względu na różnicę poglądów, narodowość czy rasę. Wszyscy służymy jednej sprawie — pokojowi i wierzymy, że tak jak powiedział choraży światowego obozu pokoju Generalissimus Stalin „pokój może być zachowany, i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca”.

JERZY LIPKE

przewodniczący Dzielnicowego
Komitetu Obrońców Pokoju
Szczecin—Port

Teatr nowego typu

REWOLUCJA Październikowa, która otworzyła nową erę w dziejach ludzkości, stworzyła również w ZSRR nowy typ teatru. Teatr będący przed rewolucją jedynie rozrywką dla ciekawej warstwy burżuazji, po rewolucji stał się w ZSRR, w myśl wskazań Partii Bolszewickiej, instrumentem ideowego kształcenia mas pracujących i podnoszenia ich poziomu ideologicznego. Wielokrotnie zwiększył się zasięg oddziaływania teatru, który stał się dostępnym dla ludzi pracy w mieście i na wsi. To powiązanie teatru radzieckiego z masami pracującymi postawiło przed nim nowe, wielkie zadania, w dziedzinie kształtowania linii repertuarowej, wypracowania nowego kolektywnego systemu pracy aktorów i przede wszystkim — stałego podnoszenia poziomu ideowego produkcji artystycznej. Z zadań tych teatr radziecki wyszedł zwycięsko, tworząc nowy typ teatru, przeznaczony dla człowieka pracy, kształtujący go ideologicznie i kulturalnie. Teatr radziecki, służąc kulturze mas pracujących, potrafił w twórczej współpracy z dramaturgią radziecką stworzyć szereg dzieł na wysokim poziomie ideologicznym i artystycznym, związanych z nowym człowiekiem radzieckim, z jego twórczym osiągnięciem w dziedzinie budowy komunizmu. Jednocześnie teatr radziecki potrafił pokazać swojemu widzowi dzieła klasyków nie zafaszowane, oczyszczone z przeinaceń, jakie na nie nałożyła kultura burżuazyjna. Teatr radziecki nie tylko uczy masy, ale sam czerpie z ich doświadczeń i rozwija się w oparciu o talenty wyrosłe z mas. Ścisła współpraca teatrów zawodowych ZSRR z amatorskim ruchem teatralnym nie tylko dostarcza teatrowi świeżych sił, które po odpowiednim przeszkoleniu stają się doskonałymi kadrami aktorskimi, ale wzbogaca warsztat aktora zawodowego o pełne realizmu elementy.

W pracy swojej teatry polskie wzorują się na doświadczeniach teatrów radzieckich. Wspólnym dążeniem wszystkich ludzi teatru w Polsce jest stworzenie takiej sceny, która potrafi służyć ludowi pracującemu w jego walce o budownictwo socjalistyczne w Polsce, o scenę, która będąc jak najmocniej powiązana z codziennym życiem tych mas, potrafi im jednoznacznie przekazać postępowe tradycje kultury narodowej i ogólnoludzkiej. Stworzenie takiego teatru w Polsce, teatru socjalistycznego, który będzie podnosił ideologicznie i artystycznie masy pracujące Polski, jest u nas możliwe dlatego, że dane jest nam czerpać z bogatych doświadczeń teatru radzieckiego, który stworzyła wielka Rewolucja Październikowa.

MARIAN GODLEWSKI
Kierownik artystyczny
Państwowego Teatru Polskiego
w Szczecinie

Książka radziecka

— wspaniały dokument epoki socjalizmu

STARANIEM Ekspozytury Wojewódzkiej „Domu Książki” w Szczecinie zorganizowana została w sali Prezydium MRN wielka wystawa książki radzieckiej pod hasłem: „Książka radziecka uczy i wychowuje narody w duchu głębokiego patriotyzmu i internacjonalizmu w duchu walki o wolność, pokój i postęp”.
Wystawa ma na celu zapoznanie szerokiego rzesz społeczeństwa z osiągnięciami ZSRR na polu upowszechnienia czytelnictwa, zobrazowanie dorobku literatury radzieckiej oraz jej przodującej roli w walce o pokój i postęp.

blikacje Państwowego Wydawnictwa Energetycznego jak P. Kałantarowa: „Teoretyczne podstawy elektrotechniki. Radkiewicza: „Elektr. części stacji i podstacji”. J. Bielskiego: „Ogólna elektrotechnika w zarysie” i inne. Z wydawnictw Państwowego Wydawnictwa Chemicznego na szczególną uwagę zasługują N. Woroncowa: Podstawy i synteza produkcji barwników”, P. Łukijanowa: „Historia przemysłu chemicznego w R.S.S.R.”. Centralne miejsce w dziale literatury naukowej zajmuje pięknie wydana Wielka Encyklopedia Radziecka — dzieło o olbrzymim zna-

niech patriotyzm oraz wiarę w słuszność walki o zbudowanie ustroju komunistycznego. Wśród wielu pozycji szczególną uwagę zwracają książki M. Ibragimowa: „Następ dzień”, A. Ribakowa, laureatka Nagrody Stalinowskiej „Kierowca”, A. Astachowej „Legenda północy”.
Dział książek dla dzieci i młodzieży, chętnie odwiedzany jest przez młodzież szczeecińską, przyciąga widza barwnymi i bogato ilustrowanymi wydawnictwami „Dzięgi”, wśród których znajdują się m. in. „Bajki” G. Andersena „Dzieciństwo” Gorkiego, utwory K. Uszyńskiego, Treguba i innych.



W Związku Radzieckim każdy dzień przynosi coraz wspanialszy rozwój kultury — narodowej w formie socjalistycznej w treści. W kolchozach kazachskiej SRR znajdują się szkoły, kluby, świetlice, kina, biblioteki.
Na zdjęciu: pionierka Zinap Muchachmetowa czyta wiersze wiersz znane go poety narodowego Dżambala.

Na wystawie przedstawiono bogaty dorobek piśmiennictwa radzieckiego od wydawnictw naukowych, fachowych i młodzieżowych do beletrystycznych. Całość ekspozycji została usystematyzowana w 5 działach (literatura marksistowsko-leninowska, literatura piękna, literatura naukowa, literatura młodzieżowa oraz literatura rosyjska i radziecka w przekładzie polskim).

Do bardzo cennych pozycji bibliograficznych zaliczyć należy obszerną publikację S. Kisielewa pt.: „Historia starożytna południowej Syberii” wydana przez Akademię Nauk ZSRR.

Centralne miejsce wystawy zajmują dzieła z zakresu marksizmu i leninizmu. Znajdziemy tam 35-tomowe wydanie dzieł Lenina, 13-tomowe wydanie dzieł Stalina, dzieła zbiorowe Marksa i Engelsa oraz Historię WKP(b). W dziale literatury politycznej na uwagę zasługują książki wydane przez Państwowe Wydawnictwo Literatury Politycznej jak: „Polityka zagraniczna ZSRR” — Dokumenty i materiały, — „Materiałizm historyczny — praca zbiorowa pod red. prof. F. Konstantinowa (Wyd. Akademii Nauk ZSRR). Ciekawym dokumentem są materiały zebrane w publikacji „I Sesja Światowej Rady Pokoju w Berlinie — 21—26 lutego 1951”.

W dziale literatury pięknej na pierwsze miejsce wysuwają się najnowsze opracowania i wydania dzieł klasyków rosyjskich. W związku Radzieckim dzieła klasyków Puszkina, Gołoga, Czechowa, Tołstoja, Gorkiego ukazują się w olbrzymich nakładach i są tłumaczone na wszystkie języki. Np. w r. 1950 nakładem Wydawnictwa Literatury Pięknej ZSRR ukazało się 42 miliony książek. Od r. 1917 do r. 1933 dzieł Puszkina wydano 37 milionów, tłumaczonych na 66 języków, dzieł Gorkiego — 44 miliony, tłumaczonych na 61 języków.

Barwnie i bogato przedstawiony jest również dział literatury współczesnej wykazujący w sposób dobitny, jak pisarze radzieccy służą masom pracującym, wzbudzając w

niech patriotyzm oraz wiarę w słuszność walki o zbudowanie ustroju komunistycznego.

GŁOS sportowy

Pierwszy występ pływaków FSGT w Bytomiu Rohde druga na 100 m stylem grzbietowym

Na krytej pływalni w Bytomiu odbyły się międzynarodowe zawody pływackie między reprezentacją ZS Orniwo i Francuskich Związków Zawodowych FSGT.

Oto wyniki poszczególnych konkurencji:
kobiety: 100 m. st. dow. 1) Dzikówna — 1:16,4, 2) Kowalska — 1:18,8, 3) Peyrot (FSGT) 1:32,8, 200 m. st. grzbiet. 1) Jagodzińska 3:24,2, 2) Pstrokońska 3:28,2, 3) Cabois 3:30,2, 4) Lefrançois 3:37,8, 100 m. st. grzbiet. 1) Jagodzińska 1:32,5, 2) Rohde 1:33,5, 3) Cabois 1:38,5, sztafeta 3x100 st. zmiennym. 1) Ogniwio 4:26,9, 2) FSGT 4:57,0, 200 m. st. klas. 1) Dobranowska 3:17,8, 2) Michaux 3:21,2, 3) Wójcicka 3:29,5, 100 m. st. klas. 1) Michaux 1:32,9, 2) Gryszczykówna 1:33,6, 3) Wójcicka 1:36,3.

Mężczyźni 100 m. klas. 1) Łuczak 1:22,3, 2) Lesiński 1:24,8, 3) Wloch 1:28,8, 4) Gross (FSGT) 1:29,3.

sztafeta 3x100 st. zmiennym 1) Ogniwio 3:40,1, 2) FSGT 3:46,2, 100 m. st. dow. 1) Bel

Mistrz świata Węgier Nemeth przeżywa ze Strandem

W międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych rozegranych w Budapeszcie mistrz Europy Norweg Strand i pokał na w rzucie młotem mistrza świata Węgry Nemetha.
Strand i uzyskał 57,41 m a Nemeth — 56,80 m.

Wysokie zwycięstwo Kolejarza z Goleniowa

Towarzystwo spotkanie piłkarskie pomiędzy Spółnią Szczecin i Kolejarzem z Goleniowa rozegrane w niedzielę w Goleniowie zakończyło się wysoką porażką Spójni 10:1 do przerwy 4:0.

Bokserzy Koszalina zwyciężają... Koszalin—Zielona Góra 16:4

W niedzielę 4 bm. w sali ZS Gwardia odbyło się między okręgowo spotkanie pięściarskie pomiędzy reprezentacjami Zielonej Góry i Koszalina. Spotkanie to zakończyło się wysokim zwycięstwem gospodarzy w stosunku 16:4. Do wysokiej porażki gość przyczynił się w dużej mierze fakt, że przyjechali oni w zdekompletowanym składzie bez trzech zawodników, oddając tym samym 8 punktów bez walki, w wadze muszej, średniej i półciężkiej. Zamiast walki w wadze ciężkiej rozegrano dwie walki w lekko-średniej. Poziom meczu na ogół słaby.

A oto wyniki techniczne (koszalinianie na pierwszym miejscu, od wagi koguciej do półciężkiej): Rozpierski wypunktował Wiarowskiego, Graczyk wygrał przez dyskwalifikację Predygera, Piłczyński wygrał z Hajduga, Kosicki zwyciężył na punkty z Barczykim. Szulc nieprzekonywująco pokonał Działę. Świdziński przegrał przez k.o. z Kosłakiem, Niedziński poddał się Komosie. Sędziowali: w ringu ob. Kamiński, na punkty Glukiz, Ru chalski i Dalejski.

Drugie zwycięstwo Górnika Stalino w Bułgarii

Przebijająca w Bułgarii radziecka drużyna piłkarska Górnik (Stalino) rozegrała drugie spotkanie, zwyciężając w meście Dimitrow zespół Torpedo 1:0.

Zwycięstwa sportowców ZSRR w Rumunii

Przebijający w Rumunii z okazji Miesiąca Pogłębia

Przyjaźni Rumuńsko - Radzieckiej kolaryze — torowcy i ciężkoatleci ZSRR rozegrali pierwsze spotkanie ze sportowcami Rumunii.

Czwórmecz siatkówki w Warszawie

Z okazji Miesiąca Pogłębia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbył się w Warszawie czwórmecz siatkówki o Puchar ZS Gwardia.

W meczu zapasniczym atletów ZSRR pokonali Rumuni 3:0. W spotkaniu tym zasłużony Mistrz Sportu ZSRR Bellow pokonał w trzeciej minucie Rumuna Borea, a Mistrz Sportu ZSRR Kotka już w pierwszej minucie zwyciężył Koksze (Rumunia).

W turnieju wzięły udział cztery stołeczne drużyny: Gwardia, AZS, CWKS i Spójnia.

W pierwszym dniu turnieju CWKS pokonał Gwardię 3:2 (8:15, 15:8, 11:15, 15:10, 15:9), a AZS zwyciężył Spójnię 3:2 (13:15, 15:6, 15:17, 15:10, 16:14).
Dokończenie turnieju nastąpiło w niedzielę 4 bm.

Mistrzostwa ZS Stali w szermierce

W Katowicach odbyły się ogólnopolskie szermiercze mistrzostwa ZS Stal, które zgromadziły na planszy 53 zawodników z Katowic, Wrocławia, Poznania i Gliwic.

Floreć kobiet: Liszkowska (Katowice) 7 pkt., Niewicka (Wrocław) 6 pkt. Zespołowo: Katowice przed Wrocławiem.

Tytuły w poszczególnych broniach zdobyli:
Bagnet: Kuliński (Poznań), zespołowo: Katowice przed Wrocławiem.

Stal (Pozn.) —Kolejarz (Ostr.) w koszykówce

Szpada: Nawrocki (Katowice) 7 pkt. przed Sobiklem (Katowice) 6 pkt. i Rydzem (Katowice). Zespołowo: Katowice przed Wrocławiem.
Floret: Sobik (Katowice) 5 pkt. przed Rydzem (Katowice) 4 pkt., zespołowo: Katowice przed Poznaniem.
Szabla: Suski (Wrocław) 7 pkt., Sobik (Katowice) 7 pkt. zespołowo: Wrocław i Katowice po 21 pkt.

W meczu o mistrzostwo ligi koszykówki Stal (Poznań) po dramatycznej walce zwyciężyła Kolejarza (Ostrów) 31:29. Drużyna Poznania zwycięstwo uzyskała dopiero w dogrywce. W normalnym czasie wynik brzmiał 29:29.
Z drużyny Stali najlepiej wypadli Kubicki i Klevenhagen — zdobywca największej ilości punktów — 16. Dla Kolejarza najwięcej punktów uzyskał Grzęda — 12.

Masowy konkurs filmowy dla uczestników Festiwalu Filmów Radzieckich

Okręgowy Zarząd Kin i Centrala Wynajmu Filmów w Szczecinie ogłaszają:

MASOWY KONKURS FILMOWY

dla miłośników kina, którzy w dniach od 14 października do 15 listopada br. obejrzą filmy radzieckie, wyświetlane w kinach szczecińskich „Bałtyk” i „Colosseum” z okazji festiwalu filmów radzieckich.
Uczestnicy konkursu winni, na podstawie zamieszczonego niżej fotostudium filmowego, odpowiedzieć na trzy pytania, zawarte w kuponie konkursowym, po czym wypełniony kupon należy przesyłać w terminie tygodniowym na adres REDAKCJI „GŁOSU SZCZECIŃSKIEGO” — Szczecin, Al. Wojska Polskiego 28, z oznaczeniem na kopercie „KONKURS FILMOWY”.

Zadania konkursowe ukazywać się będą co dwa dni, to jest w każdy dzień lub w premierze premierie nowego filmu festiwalowego.
Pomoczą uczestników konkursu, którzy rozwiążą bezbłądnie przynajmniej połowę zadań konkursowych, rozlosowane będą następujące cenne nagrody:

- 1) 6-LAMPOWY RADIOODBIORNIK TYPU „AGA”
- 2) ROWER TURYSTYCZNY
- 3) TECZKA SKÓRZANA
- 4) KOMPLET KSIĄZEK
- 5) 10 ABONAMENTÓW MIESIĘCZNYCH DO KINA.

Zdjęcie konkursowe Nr 9



KUPON KONKURSOWY NR. 9
(wyciąć i przesyłać do Redakcji)

1. Jakim jest tytuł tego filmu?

2. Jak brzmi nazwisko widocznej na zdjęciu aktorki?

3. Jak nazywa się odtwarzana przez nią postać?

Imię i nazwisko uczestnika konkursu

Zawód i miejsce pracy

Dokładny adres

UWAGA UCZESTNICZY KONKURSU
Na liczne zapytania odpowiadamy, że można wyciąć się do udziału w konkursie także od dalszych zadań, że już trażne rozwiązanie połowy zadań upoważnia uczestników konkursu do wzięcia udziału w losowaniu cennych nagród.
Odpowiednie numery „Głosu”, w których były już drukowane pierwsze zadania konkursowe, można nabyć w zwrotowi „Kuchni”.

W moskiewskich zakładach „Sierp i Młot” pierwszy od dzieł martenowskich wyprodukował setki ton stali ponad plan. Laureat Nagrody Stalinowskiej, hutnik N. Czesnokow wytopił 880 ton stali ponad plan.
Na zdjęciu: brygada wódźnego hutnika N. Czesnokowa. Od lewej: podręczny Zwieriew, hutnik N. Czesnokow i podręczny A. Czesnokow.